

ROZTOCZE POLSKIE I UKRAIŃSKIE

Przewodnik, wydanie III i IV, Rewasz 2015, 2017

AKTUALIZACJA z 22 września 2018 r.

Przewodnik przygotowałem w lutym 2015 r. W stosunku do poprzedniej edycji został on w istotny sposób rozszerzony (niemal 50 dodatkowych stron) i przebudowany (nowy słowniczek krajoznawczy, po raz pierwszy trasy nordic walking, kajakowe i konne).

Pod koniec czerwca 2017 r. ukazał się dodruk przewodnika (zgodnie z polityką wydawnictwa określany na wyrost jako wydanie IV) ze zmienioną okładką, poprawionymi mapkami i z uwzględnieniem tylko najważniejszych aktualizacji. Poniżej pozostawiam więc wszystkie uwagi w pełnej wersji.

SPIS TREŚCI

- **Informacje o połączeniach kolejowych w 2018 r.**

- **Nowe pomniki na Roztoczu**

Krzyż lotnika por. W. Azarewicza w Krasnobrodzie (Roztocze Środkowe)

Pomnik w miejscu placówki partyzanckiej Kalkuta w rejonie Borowych Młynów (Puszcza Solska, okolice Suśca)

Pomnika pamięci leśników k. Błudka (Puszcza Solska, okolice Suśca)

- **Skasowane pomniki na Roztoczu – „Miszka Tatar”**

- **Odtworzony pomnik Jana III Sobieskiego w Niemirowie**

- **Aktualizacja przebiegu szlaków pieszych**

Ścieżka historyczna ziemianka „Wira” – szpital leśny 665 w okolicy Aleksandrowa, białe tablice kierunkowe i czerwone paski na drzewach, 8 km (Puszcza Solska, okolice Górecka Kościelnego)

Ścieżka dydaktyczna w Zatyłu k. Lubyczy Królewskiej, bez znaków, część 1: 3,5 km, część 2: 2 km (Roztocze Południowe)

Pieszka ścieżka „Pawie Pióro” na placu przy szkole w Łabuniach, 0,5 km

Ścieżka dydaktyczna w Ulowie, 8,5 km (Roztocze Środkowe)

Ścieżka dydaktyczna na górę Kamień w Stanisławowie, 3 km (Roztocze Środkowe)

Ścieżka historyczna w Zwierzyńcu, znaki *czerwone*, 1 km (Roztoczański Park Narodowy, Roztocze Środkowe)

Ścieżki dydaktyczne w Gorajcu k. Cieszanowa.

Trasa 1. Szastarka – ścieżka dydaktyczna w lesie Mosty – Kolonia Rzeczyca, s. 66, wiersz 14 od dołu

Trasa 14.1. Poszerzony opis *niebieskiej* ścieżki dydaktycznej w rezerwacie „Szum” k. Górecka, s. 90-91

Trasa 14.1. Korekta przebiegu pieszego szlaku *czerwonego* w Tarnowoli k. Górecka Kościelnego, s. 92

Trasa 16. Józefów – góra Kamień – Stara Ciotusza, s. 96 i 97

Trasa 19.1. Pieszy Szlak Ziemi Józefowskiej, odcinek Osuchy – Fryszarka – Józefów, s. 101-102

Trasa 20. Pieszy szlak walk partyzanckich, odcinek Osuchy – Borowe Młyny, s. 106-107

Trasa 19.2. Pieszy szlak Ziemi Józefowskiej, odcinek Osuchy – Hamernia, s. 102-103

Trasa 27. Krasnobród – Lipsko, s. 121

Trasa 28.2. Krasnobród – Kosobudy 18 od dołu, s. 124

Trasa 29. Szlak Wzgórzami Roztocza, okolice Szewni Dolnej, s. 125 wiersz 11 od góry oraz

Trasa 31. Szlak Szumów: odcinek rezerwat „Nad Tanwią” – Rybnica – Susiec, s. 133, wiersz 3 od góry

Trasa 34. Szlak im. W. Podobińskiej, odcinek: Krasnobród – Wapielnia – Susiec, s. 138

Trasa 36.1. Bełzec – Brzeziny – Narol, s. 142-143

Trasa 42.2. Ulów – Róża – Stara Ciotusza, s. 157-158

Trasa 47.1. *Niebieska* ścieżka poznawcza RPN w Zwierzyńcu, s. 161

Trasa 57.1. Szlak Brata Alberta, odcinek Horyniec – Werchrata, s. 190 i 191

Trasa 57.2. Szlak Brata Alberta, odcinek Werchrata – Narol, opis pustelni Monastyr, s. 194

Trasa 58. Szlak turystyczny P.O. (punkt oporu) Goraje, s. 197

Trasa 59.2. Pieszny szlak Centralny, odcinek Brzeziny – Bełzec, s. 201.

Trasa 60.3. Pieszny szlak Centralny, odcinek Huta Lubycka – Polanka Horyniecka, s. 204

Trasa 64. Ścieżka dydaktyczna Kobyle Jezioro w rezerwacie Źródła Tanwi, s. 208

Trasa 68. Nordic Park Józefów, s. 213

Nordic Park Szczebrzeszyn

Pieszny szlak Szastarka PKP – Kraśnik PKP, znakowany kolorem *żółtym*, 14 km

- **Aktualizacja przebiegu szlaków rowerowych**

Trasa 78. Fragment Lubelskiej Drogi św. Jakuba, s. 233

Trasa 86. Szlak Gminy Zamość: Skokówka – Lipsko – Wólka Wieprzecka – Mokre, s. 245

Trasa 90.2. Rowerowy szlak Ziemi Józefowskiej, odcinek Błudek – Józefów Roztoczański, s. 252

Trasa 91. Roztoczański szlak rowerowy Zwierzyniec – Majdan Sopocki, odcinek z Ciotuszy Nowej do Majdanu Sopockiego, s. 254

Nowy Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo

Nowy rowerowy szlak Łosiowy Susiec – Siwa Dolina, znaki niebieskie, 16 km

Rozszerzony opis trasy 87. Szlak rowerowy Roztoczańskiego Parku Narodowego do Florianki: Zwierzyniec – Florianka – Stare Górecko, znaki *żółte*, 12 km, s. 246

Rowerowy szlak Łącznikowy Nawóz – Nielisz – Siedliska – Zamość, znakowany kolorem *czerwonym*, 33 km

Nowe szlaki rowerowe gminy Krynice

Nowe szlaki rowerowe gminy Łabunie

Zmieniony fragment *niebieskiego* szlaku rowerowego „Nad Sołokiją” pomiędzy Szalenikiem a Rudą Żurawiecką.

- **Aktualizacja opisu tras kajakowych**

Nowa wersja tekstu odnoszącego się do szlaku kajakowego rzeki Wieprz na odcinku Obroc – zalew Rudka – Szczebrzeszyn.

- **Aktualizacja opisu tras kolejowych**

Stacje Wólka Orłowska, Zamość, Mokre, Szczebrzeszyn, Zwierzyniec, Werchrata, Dziewięcierz, trasa 108: Rejowiec – Jarosław, stacja Rzeczyca, trasa 110: Lublin – Rozwadów

- **Aktualizacja przebiegu szlaków samochodowych**

Trasa 112. Roztoczańskie Eko-Muzeum Świąteczna Kraina, s. 282

Rozszerzona wersja trasy 117, samochodowego Szlaku Ordynacji Zamojskiej: Zamość – Szczebrzeszyn – Susiec, s. 288

- **Uzupełnienia do opisów**

Mapki przeglądowe

Opis Bełzca

Opis Biłgoraja

Opis Huty Różanieckiej

Opis Jędrzejówki
Opis Józefowa
Opis Kraśnika
Opis Klemensowa
Opis Lipska k. Narola
Opis Lipska Polesie
Opis Lubyczy Królewskiej
Opis Narola
Opis Rabinówki k. Tomaszowa Lubelskiego
Opis Szuru k. Krasnobrodu
Opis Tomaszowa Lubelskiego – Smocza Jama
Opis panoramy z Tartacznej Góry
Opis Teniatysk
Opis Zabuża
Opis Zamościa
Opis Zwierzyńca
Roztoczańskie piwo

INFORMACJE O POŁĄCZENIACH KOLEJOWYCH W 2018 R.

Tradycyjnie **polecam dojazd na Roztocze koleją**, najlepiej szynobusami Przewozów Regionalnych o pięknych nazwach TANEW i ROZTOCZE. Korzystać z nich mogą zarówno turyści piesi, jak i rowerzyści. Składy są klimatyzowane, co szczególnie w okresie upałów ma ogromne znaczenie.

Codziennie od 23 VI do 1 IX 2018 r. trasę LUBLIN – BEŁŻEC pokonywać będą dwie pary pociągów, w Zawadzie skomunikowanych z szynobusem Z/DO ZAMOŚCIA.

TANEW: Lublin 6.47, a od 15 lipca 6.42, Zwierzyniec 9.09, Susiec 9.41, Bełżec 10.00. Powrót: Bełżec 18.39, Susiec 18.58, Zwierzyniec 19.31, Lublin 21.57.

ROZTOCZE: Lublin 9.04, Zwierzyniec 11.24, Susiec 11.56, Bełżec 12.16. Powrót: Bełżec 15.16, Susiec 15.35, Zwierzyniec 16.07, Lublin 18.28. Ten pociąg skomunikowany jest ze składami z/do WARSZAWY.

Ponadto, także od 23 VI do 1 IX 2018 r., ale już tylko W SOBOTY I NIEDZIELE, kursować będzie szynobus w relacji RZESZÓW – ZAMOŚĆ. Wyjazd z Rzeszowa o 7.00, kurs powrotny ze stacji Zamość Wschód o 16.52. Na trasie m.in. Horyniec, Hrebenne, Bełżec, Susiec i Zwierzyniec.

CODZIENNIE zagląda tu pociąg dalekobieżny HETMAN spółki PKP Intercity relacji JELENIA GÓRA – WROCŁAW GŁÓWNY – ZAMOŚĆ. Do Zamościa (stacja główna) przyjeżdża o 22.22, a odjeżdża o 6.55.

NOWE POMNIKI NA ROZTOCZU

Poniżej zamieszczam informacje o kilku ciekawych pomnikach, które zobaczyć można na Roztoczu, a które nie trafiły jeszcze do przewodnika. Wszystkie opisuję (wraz ze zdjęciami) na mojej stronie internetowej roztocze24.info w dziale Ciekawe wycieczki.

Krzyż lotnika por. W. Azarewicza w Krasnobrodzie, postawiony w miejscu katastrofy lotniczej z 1930 r. (dział: Roztocze Środkowe i Puszcza Solska).

Pomnik w miejscu placówki partyzanckiej Kalkuta w rejonie Borowych Młynów (dział: Roztocze Środkowe i Puszcza Solska).

Pomnik pamięci leśników k. Błudka (dział: Roztocze Środkowe i Puszcza Solska). SKASOWANE POMNIKI NA ROZTOCZU – „MISZKA TATAR”

Po uchwaleniu ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego, która co do zasadniczej swej idei moim zdaniem jest słuszna, zaczęto m.in. wyburzać pomniki. Problem w tym, że czasem zbyt pochopnie. Właśnie usunięto z okolic Józefowa (droga do wieży widokowej) pomnik pamięci „Miszki Tatar” (w polskim piśmiennictwie występuje jako: Michał Atamanow, Umer Achmoła Atamanow, Adamow Ufa Magomoły, Adamanow Umer Achmoła). Był dowódcą oddziału partyzantki sowieckiej. Pierwszą akcję przeprowadził w grudniu 1941 r. – na kasę junaków w Rachaniach. W II poł. 1942 r. przybył w okolice Suśca Zagóry. „Miszka Tatar” zginął 1 VI 1943 r., na skraju kamieniołomów, podczas akcji na Józefów. W miejscu jego śmierci do sierpnia 2018 r. znajdował się pomnik jego pamięci. Okoliczności jego śmierci nie są jasne. Wg niektórych relacji zginął prawdopodobnie od kuli w tył głowy z ręki oficera politycznego jego oddziału. Jak wspomina jeden z partyzantów „Miszki” - Polak Czesław Skroban (który służył później w oddziale WiN Jana Leonowicza „Burty”): [Jego] rosnąca sława w końcu nie spodobała się gdzieś tam w sztabach sowieckiej partyzantki w Moskwie: był tylko zbiegłym jeńcem, a wiadomo, że żołnierzy, którzy dostali się do niewoli, Stalin traktował jak zdrajców. Jestem przekonany, że „Miszka” nie zginął od kuli niemieckiej podczas ataku na Józefów Biłgorajski. Podejrzewam, że skrycie zabił go w zamieszaniu politruk oddziału lub ktoś do tego wyznaczony. „Miszka Tatar” mógł być świadom, tego co go czeka. Ledwie dwa miesiące wcześniej (31 III 1943 r.) jego oddział został negatywnie oceniony przez Józefa Szapiro, Komisarza politycznego grupy operacyjnej im. T. Kościuszki w sprawozdaniu do Komendanta i Sekretarza PPR obwodu lubelsko-siedleckiego. Warto dodać, że niejako przy okazji usunięto także pomnik informujący, gdzie w Puszczy Solskiej znajdowała się baza jego partyzantów.

ODTWORZONY POMNIK JANA III SOBIESKIEGO W NIEMIROWIE

7 X 1672 r. pod Niemirowem (dziś Ukraina) miała miejsce zwycięska bitwa Jana III Sobieskiego z Tatarami. Rodacy w 1883 r. upamiętnili to zdarzenie pomnikiem, który został zniszczony. Napis głosił, że „Jan Sobieski podówczas marszałek i hetman koronny podczas pogoni tatarów grasujących po ziemiach ruskich w roku 1672 rozbił dnia 7 października na polach niemirowskich wielki czambuł tatarski i wyzwolił z jasyru 12 000 szlachty, włościan i kobiet. Czcząc pamięć pogromcy islamu w 200 rocznicę odsieczy Wiednia miasto Niemirow tablicę tę umieściło”. Odbudowano go jednak w 2018 r. Ma formę kolumny i stoi, tak jak dawniej, obok barokowego kościoła pw. Św. Trójcy z 1640 r. przy rynku.

AKTUALIZACJA PRZEBIEGU SZLAKÓW PIESZYCH

Ścieżka historyczna ziemianka „Wira” – szpital leśny 665 w okolicy Aleksandrowa, *białe* tablice kierunkowe i *czerwone* paski na drzewach, 8 km (Puszcza Solska, okolice Górecka Kościelnego)

Ścieżka zaczyna się przy niewielkim parkingu przy cmentarzu wojenny Sigła, nieopodal zalewu na Szumie, przy szosie Aleksandrów – Józefów, tuż co za zabudowaniami Aleksandrowa.

Od cmentarza kierujemy się za szosą w kierunku Aleksandrowa. Po 600 m skręt w prawo, w drogę leśną. Po prawej kapliczka Św. Trójcy, upamiętniająca spaloną przez Niemców w 1944

r. leśniczówkę. Prowadzą nas białe tablice kierunkowe z napisem „ziemianka „Wira”/ szpital leśny 665”.

1,5 km rozwidlenie dróg. Drogę, która wiedzie w prawo wykorzystamy podczas powrotu. Teraz korzystamy z drogi lewej. Zbliżamy się do Kaplicznej Góry. Mijamy po prawej małą kapliczkę partyzancką z napisem: „Gdzie są chłopcy z tamtych lat... czas zatarł ślad”, a nieco dalej metalowy krzyż. Szlak skręca w lewo, ale nie zaszkodzi udać się na krótką wycieczkę boczną na szczyt Kaplicznej Góry.

2,5 km – po lewej widzimy miejsce, gdzie znajdował się obóz Konrada Bartoszewskiego „Wira”. Jest pomnik, zrekonstruowany bardzo wiernie bunkier oraz kilka ciekawych tablic informacyjnych (na jednej dawne partyzanckie zdjęcia, na drugiej fotografie z odbudowy). Bunkier-ziemiankę zrekonstruowała jesienią 2016 r. Grupa Rekonstrukcji Historycznej im. por. Konrada Bartoszewskiego ps. „Wir” (na tablicy podano telefon kontaktowy: 606 970 409). Wewnątrz bunkra ławy, partyzancki stół, polska flaga, a także tablica przypominająca życiorys Bartoszewskiego.

Obóz Konrada Bartoszewskiego „Wira” na stokach Kaplicznej Góry z drewnianym bunkrem-ziemianką, został założony jesienią 1943 r. Od stycznia 1944 r. znajdował się tu Obóz Młodszych Dowódców Piechoty V Rejonu AK. Przeprowadzono dwa pełne kursy, każdy dla 50 kandydatów, trzeci przerwała akcja Sturmwind II – kursanci stali się oddziałem partyzanckim.

W bunkrze mieścił się także szpital. W kwietniu 1944 r. postawiono obok drewniany barak, wykradziony Niemcom na stacji Długi Kąt i do niego przeniesiono szpital. Ostatecznie w maju 1944 r. zmieniono jego lokalizację, przenosząc na płn.-wsch., poza obóz „Wira”. Kolejne tabliczki prowadzą nas stąd właśnie do szpitala „665”. Wędrujemy najpierw 200 m na zach., potem ostry skręt w prawo, 150 m dalej w lewo. Następnie maszerujemy na płn.-zach.

4,0 km – docieramy do zrekonstruowanego szpitala leśnego. Przed nim pomnik, a po drugiej stronie drogi brzozy krzyż na tle siatki maskującej, zbudowanej z gałęzi sosen. Są też tablice informacyjne: z historią szpitala, starymi zdjęciami (m.in. z otwarcia szpitala), a także z jego odbudowy, którą – tak jak w przypadku bunkra „Wira” – przeprowadziła Grupa Rekonstrukcji Historycznej im. Por. Konrada Bartoszewskiego ps. „Wir”.

Stąd do Sigły powracamy tą samą drogą. 1 km za ziemianką „Wira”, na rozwidleniu, można ją nieco zmodyfikować. Skręcamy w lewo docierając do drogi szturowej, którą prowadzi pieszy szlak Walk Partyzanckich (czarny). Tu w prawo, wzdłuż zalewu na Szumie do szosy Aleksandrów – Józefów i cmentarza Sigła (8 km).

Nowa ścieżka dydaktyczna w Zatyłu k. Lubyczy Królewskiej, bez znaków (Roztocze Południowe)

Propozycja bliższego zapoznania się z przyrodą stawów w okolicy Lubyczy Królewskiej.

Część 1: 3,5 km

Ta część ścieżki generalnie pokrywa się z pieszym szlakiem *niebieskim*. Z centrum Lubyczy wędrujemy ul. 22 Lipca w kierunku Rudy Żurawieckiej. Przekraczamy tory i od razu skręcamy w dróżkę w lewo. Doprowadza ona nad skraj stawów (przystanek: Karp i amur biały, dalej: Wydra europejska).

890 m od opuszczenia szosy skręcamy na groblę w lewo, prowadzącą w kierunku kolejnej tablicy (przystanek: Czaplą siwa).

Powracamy na trasę podstawową. Po 110 m uwaga! Główna droga odchodzi nieco w prawo, my tymczasem skręcamy w dróżkę odbiegającą nieco w lewo. 40 m dalej przystanek: Bobry.

Powracamy na trasę podstawową. Wędrujemy wzdłuż linii lasu. Na jego przeciwległym krańcu kolejny przystanek, tym razem z charakterystyką Roztocza. To zarazem ładny punkt

widokowy. Po pokonaniu kolejnych 550 m docieramy do rozwidlenia dróg. Nieco w lewo odbiega ta główna (szlak pieszy), którą wybieramy.

Docieramy do szosy, tu w lewo. Przekraczamy tory, przy nich (po prawej) znajduje się postawiona nad źródłkami współczesna kapliczka św. Antoniego.

Część 2: 2 km

Trasa wiedzie groblami między stawami (można tu odpłatnie łowić ryby), nie jest znakowana, wędrujemy w dowolnym układzie (nie musimy pokonywać wszystkich grobli).

Przy wejściu mijamy tablicę: Stawy w Zatyłu – siedlisko zwierząt i ptaków. Pozostałe tablice: Chów i hodowla karpia w Zatyłu; Rośliny wodne; Stawy rybne w Zatyłu, a przy wyjściu (od strony torów) Poznajemy ryby.

Pieszna ścieżka „Pawie Pióro” na placyku przy szkole w Łabuniach, bez znaków, 0,5 km

Ścieżka dla dzieci. Propozycja lekcji ekologii i ochrony przyrody.

Tworzą ją ładnie przygotowane alejki, przy których znajdują się następujące przystanki: Drzewa liściaste (ruchome tabliczki, z jednej strony fotografie poszczególnych gatunków, z drugiej opis); Co ze mnie wyrośnie (tu także umieszczono ruchome tabliczki); Pytania z zakresu ekologii w wersjach łatwej i trudnej (po jednej stronie tablicy pytania, po drugiej odpowiedzi); Fortuna kołem się toczy (zaiste przygotowano tu koło fortuny, które wskazuje różne kategorie pytań); Zegar fenologiczny (z poszczególnymi porami roku, tworzy go kilka kręgów, które należy do siebie dopasować); Zwierzyniec (to tablica z wyciętymi otworami na głowy, można tu sfotografować się jako wybrane przez siebie zwierzę leśne); Rekordy zwierząt; Skok w dal (na taśmie mierniczej zaznaczono nie tylko centymetry i metry, ale także namalowano sylwetki zwierząt wskazujące na jaką odległość może skoczyć dany gatunek); Rozkład śmieci w czasie (z jednej strony ruchomych tabliczek fotografie różnych przedmiotów, z drugiej czas ich rozkładu podany w latach); Lekcja dendrologii (pnie poszczególnych gatunków drzew). Krajobraz uzupełniają mały ogród botaniczny i warzywny oraz ławeczki i zadaszenie turystyczne.

Na skraju placu jest także dąb pamięci zasadzony w 2016 r., dla uhonorowania urodzonego w Łabuniach posterunkowego policji państwowej Włodzimierza Łunia, zamordowanego przez NKWD w Kuropatach w 1940 r.

Poza teren placu wyprowadza drogowskaz z napisem: Na tropie ekologii. Ścieżka znakowana jest malowanymi na drodze tropami różnych zwierząt, a prowadzi do... biblioteki.

Ścieżka edukacyjno-przyrodnicza w Ulowie: historycznie, przyrodniczo, malowniczo, niebieskie drogowskazy kierunkowe, 8,5 km

Ścieżka pokazuje najciekawsze miejsca w okolicy Ulowa, niestety nie jest przygotowana profesjonalnie. Największą słabością jest znakowanie – zamiast tradycyjnych znaków malowanych na drzewach mamy tabliczki kierunkowe, które rozmieszczono bardzo rzadko. Brak ich w wielu miejscach, gdzie szlak zmienia drogę bądź kierunek, co czyni pokonanie trasy po znakach niemal niemożliwym. Do tego mapa z przebiegiem trasy jest ukryta za większą chatą i nie widać jej z głównej drogi przebiegającej przez Ulów. No i absurdalne rozmieszczenie przystanków, których numeracja rośnie w kierunku dokładnie przeciwnym do kierunku wskazywanego przez tabliczki kierunkowe: np. ten z nr 1 znajduje się na Wapielni, a nr 2 w Ulowie, gdzie zaczynamy wędrowkę.

Wędrując przez Ulów osiągamy miejsce, w którym wieś przecina pieszy szlak Centralny, znakowany kolorem niebieskim. Po zach. stronie drogi widoczny przystanek naszej ścieżki: Legenda o Ulowie, po wsch. miejsce, gdzie można pozostawić samochód.

Legenda wspomina czasy, gdy miejsce to zostało założona przez bartników. Znakomite warunki spowodowały, że już niebawem cała dolina, zwana doliną Ulów, pełna była pracowitych pszczół. Ale to nie wszystko. Każda

pasieką, za porcję miodu, opiekował się Diablik. W dzień spał w najbardziej kolorowym i największym ulu nikomu nie przeszkadzając. W nocy jednak z niego wychodził i pilnował całego terenu, pozostając w cieniu. Jeżeli pojawił się złodziej, Diablik niespodziewanie pojawiał się obok niego i zmuszał do wejścia na drzewo, strasząc widłami. I trzymał go tam do rana, aż przed dom wyszedł gospodarz. Diablik wtedy chował się, a gospodarz mógł odpowiednio zająć się złodziejem.

Pierwszy odcinek ścieżki dydaktycznej pokrywa się z *niebieskim* szlakiem pieszym.

1,1 km – uwaga, szlak skręca w prawo, miejsce trudne orientacyjnie.

2,0 km – przystanek z opisem Wapielni. Wspomniana jest na nim legenda o diable, który opiekuje się wzgórzem, a śpi pod największym głazem, którego żaden człowiek nie potrafi podnieść. Tablica wspomina także dawną wieżę widokową, która stała tu na przełomie lat 50. i 60. (spłonęła po uderzeniu pioruna).

Uwaga! Pieszego szlak *niebieski* skręca tu w lewo, my jednak wędrujemy dotychczasową drogą w dotychczasowym kierunku, bez znaków, do widocznego skraju lasu. Tam w lewo. Na tym odcinku pojawia się znaki pieszych szlaków, ponownie *niebieskiego*, a także *zielonego* im. W. Podobińskiej. 400 m dalej stajemy na szczycie Wapielni. Szlaki skręcają tu w prawo. Aby zobaczyć największą grupę skał należy skręcić w kierunku przeciwnym. Do pokonania mamy niespełna 50 m w jedną stronę. Uwaga! Urwisko, miejsce niebezpieczne.

Powracamy na znakowaną ścieżkę i schodzimy z Wapielni. Na skraju lasu szlaki *niebieski* i *zielony* odbiegają w lewo. My udajemy się prosto odnajdując wiatę turystyczną, gdzie warto zatrzymać się na odpoczynek.

Następnie maszerujemy 600 m. poza szlakami polną drogą na skraju lasu w kierunku płd.-wsch. Przy prostopadłej drodze odnajdują się znaki pieszego szlaku *zielonego*. 70 m dalej skręca on w stronę Wapielni, my maszerujemy nadal prosto.

3,5 km – skręt w prawo. Zmieniamy kierunek marszu. Teraz wędrować będziemy niemal cały czas na płd.-wsch. 600 m dalej uwaga, zmieniamy drogę, na rozwidleniu udając się lekko w lewo. Podchodzimy na widokowe wzgórze. Za nim Ulów. Docieramy do wiaty turystycznej, przy niej duża tablica z mapą ścieżki i podstawowymi informacjami. Od wiaty ścieżką zmierzamy w kierunku szosy. Po lewej mijamy kolejny przystanek: Wiejska chata.

To miejsce spotkań zespołu „Prząśniczki”. Organizowane są tu warsztaty dla młodzieży związane z m.in. z wycinankami z papieru, obróbką lnu, pieczeniem chleba i wyrobem wigilijnej kutii. Wiejska chata to także mały skansen, pełen dawnych sprzętów gospodarstwa domowego, liczących sobie nawet 100 lat.

5,0 km – przecinamy szosę w Ulowie (skręcając w lewo można skrócić trasę i po pokonaniu zaledwie 400 m dojść do przystanku z opisem legendy o Ulowie). Po jej drugiej stronie następny przystanek: zrekonstruowana studnia z drewnianym żurawiem. Nieco na płn. od niego od drogi odbiega polna dróżka, którą prowadzi dalsza część naszej trasy. Wędrujemy na płd.-wsch. przez widokowe wzgórze do lasu. 550 m od opuszczenia szosy skręt w lewo, na płn.-wsch. 400 m dalej osiągamy prostopadły dukt, którym prowadzi *niebieski* pieszy szlak Centralny. Uwaga! W momencie pokonywania trasy na tym skrzyżowaniu nie było znaków. Skręcamy w prawo. Przed nami kolejny przystanek: Archeologia w Ulowie.

W okolicy Ulowa występuje wiele pozostałości po dawnym ludzkim osadnictwie, z okresu późnego paleolitu aż po wiek XVII. Najwięcej śladów pochodzi z neolitu, a odnoszą się one do kultur pucharów lejkowatych i ceramiki sznurowej. Przed nami miejsce, gdzie prowadzono badania wykopaliskowe. Nieco ponad 200 m dalej, po lewej, w odległości zaledwie 50 m od szlaku, znajduje się spory, choć latem zarośnięty, kurhan.

7,0 km – cmentarz wojenny z pomnikiem upamiętniającym 7 polskich oficerów z 13 kompanii 17 Pułku Piechoty z Chorzowa rozstrzelanych przez nieznanego z nazwiska niemieckiego oficera w dniu 20 września pomiędzy godz. 15.45 a 17.00.

Miała to być kara za zabicie niemieckiego dowódcy kompanii. Zatrzymanych było 9 żołnierzy, jednak dwóch ocalało. Jak to możliwe? Otóż jednego z tych dwóch pozostałych rozpoznał inny Niemiec twierdząc, że ten na pewno nie strzelał do ich dowódcy. Na dużej tablicy przeczytać można szczegółową relację ocalałego podporucznika rezerwy Aleksandra Szymańskiego. Obok mała tablica z kilkoma dodatkowymi informacjami.

W tym miejscu zawracamy i trzymając się głównej drogi, cały czas prosto za znakami pieszego szlaku *niebieskiego* powracamy do miejsca, gdzie nasza wędrówka się zaczęła, a teraz skończy (8,5 km).

Ścieżka dydaktyczna na górę Kamień w Stanisławowie (Roztocze Środkowe), 3 km

Ścieżka doprowadza do jednej z najciekawszych grup skalnych na Roztoczu.

Początek przy tablicy z ogólnymi informacjami o ścieżce, znajdującej się w centrum Stanisławowa, na skrzyżowaniu szos. Podążamy za boczną szosą na wsch. Dalej piaszczysta droga. Z lewej dobiegają znaki pieszego szlaku *niebieskiego* Centralnego. Skręcamy w lewo, a po 300 m (przy tablicy z prośbą o zachowanie czystości na szlaku) w prawo.

Po kolejnych 400 m skręt w prawo, w las. Rozpoczynamy wspinaczkę na szczyt góry Kamień. Mijane tablice edukacyjne: A gdyby tak na grzyby?, Las – Zielone Płuca Ziemi; Zwierzęta naszego lasu; Zegar ptasiego śpiewu (który gatunek o której godzinie jest aktywny); Wzgórze Kamień. Docieramy na szczyt, to tu znajdują się ciekawe kilkumetrowe skałki. Jest też wiata dla turystów. Dalej, kierując się znakami *niebieskimi*, schodzimy do piaszczystej drogi. Tam szlak Centralny skręca w prawo, a my udajmy się w lewo z powrotem do Stanisławowa. Docieramy na znane nam już skrzyżowanie, gdzie zaczynaliśmy wędrówkę (3,0 km).

Ścieżka historyczna w Zwierzyńcu, znaki czerwone, 1 km (Roztocze Środkowe)

Na trasie pomnik powstańców styczniowych i cmentarz wojskowy.

Ścieżka zaczyna się przy pomniku pamięci powstańców styczniowych przy ul. Biłgorajskiej. Wchodzimy w głąb lasu, okrążając camping. Po 300 m osiągamy cmentarz wojskowy. Znajduje się tu kwatery żołnierzy walczących w czasie I wojny światowej z prawosławnym krzyżem, a także mogiły polskich żołnierzy walczących we wrześniu 1939 r. Na niemal wszystkich napis „żołnierz nieznany”. Tylko w przypadku jednej mogiły wiemy, kto został tu pochowany – to kapitan Jerzy Miecz[ysław] Gołogórski.

Leśny dukt wiedzie nas do prostopadłej drogi. Prowadzi nią *żółta* ścieżka na Piaseczną Górę. My udajemy się jednak w lewo, w stronę Zwierzyńca. 1 km – skraj lasu i koniec ścieżki czerwonej.

Ścieżki dydaktyczne w Gorajcu k. Cieszanowa

I. Poznawczy szlak dziecięcy w Gorajcu, znaki zielone, 2, 5 km

Szlak poprowadzono jest w dolinie rzeki Gnojnik, atrakcją są dwie czatownie do obserwacji ptaków (pierwsza w formie wieży). Miejsca te jednak nie są najlepsze. Obiekty te umieszczono bowiem bardzo blisko zabudowań wsi, praktycznie w jej centrum.

Warto zaznaczyć, że przygotowane tablice edukacyjne zawierają nie tylko informacje, ale także zadania dla dzieci.

Uwaga! Część trasy prowadzi bez ścieżki przez trawy, te odcinki są jednak zwykle przedeptane. Można tu zobaczyć m.in. lulecznicę kraińską, miodunkę plamistą (dobra na choroby płuc), trędowniki bulwiastego, i ostrożeń warzywny (tzw. czarcie żebro).

Początek przy drewnianej cerkwi w Gorajcu. Stąd za szosą 250 m na wsch. Następnie skręt w polną drogę w prawo. Pierwsza tablica edukacyjna – owady, z opisem biedronki, mrówki, pszczoły, żuka gnojowego i kleszcza. Za mostkiem na Gnojniku pierwsza czatownia i tablica edukacyjna. Według opisu w okolicy bytują orlik krzykliwy i derkacz. Przed nami echo-punkt i – już w lesie – tablica z narysowanymi tropami różnych zwierząt. Udajemy się ponownie na

wsch. Na brzozie umieszczono budkę dla ptaków. Kolejny przystanek to ptasia oaza, z opisami wróbla, dzięcioła, skowronka i bociana.

Za lasem czatownia nr 2, tym razem parterowa i tablica edukacyjna zachęcająca do obserwacji dzięcioła dużego i puszczyka. Maszerujemy nad Gnojnikiem nieopodal zastawki bobra. Mijamy drugą budkę dla ptaków, dalej tablica edukacyjna: zioła (mięta, pokrzywa, czosnek niedźwiedzi, tatarak).

Osiągamy prostopadłą drogę utwardzaną, skręcamy w lewo. Przed nami most na Gnojniku, dalej szosa. Skręcamy w lewo. Do cerkwi, gdzie zaczęliśmy wycieczkę i gdzie ją teraz skończymy, mamy stąd 900 m.

II. Ścieżka do kapliczki maryjnej „na wodzie” w Gorajcu 1,2 km (w jedną stronę)

Od głównej szosy, 100 m na zach. od cerkwi w Gorajcu, dobiega na płn. droga szutrowa. Przy niej pierwsza tabliczka wskazująca kierunek. Dalej będą kolejne. Przecinamy las wychodząc na łąki nad rzeką Łówcza. Tu w lewo, już prosto do kapliczki. Przed nią osobliwe siedziska dla pielgrzymów zbudowane z... betonowych płyt chodnikowych.

Trasa 1. Szastarka – ścieżka dydaktyczna w lesie Mosty – Kolonia Rzeczyca, s. 66, wiersz 14 od dołu

Jest: Można stąd przejść obok leśniczówki do szosy. Przy niej, w kierunku Kraśnika, znajduje się pomnik poświęcony powstańcom poległym 18 VII 1893 r. w bitwie z Moskalami.

Powinno być: Można stąd przejść obok leśniczówki do szosy. Przy niej, w kierunku Janowa, znajduje się pomnik poświęcony powstańcom poległym 18 VII 1893 r. w bitwie z Moskalami.

Trasa 14.1. Poszerzony opis ścieżki dydaktycznej w rezerwacie Szum (znaki *niebieskie*), s. 90-91

W moim przewodniku wizyta w rezerwacie Szum to fragment szlaku 14.1, prowadzącego ze Starego Górecka do Józefowa (14,5 km). Jeżeli interesuje nas tylko rezerwat, możemy skrócić wędrówkę do 4,5 km, zaczynając wycieczkę z leśnego parkingu przy szosie Stare Górecko – Górecko Kościelne. W kierunku tam wędrujemy za znakami *niebieskimi* ścieżki dydaktycznej, z powrotem za *czerwonymi* pieszego szlaku Krawędziowego. Punkt kluczowy to kładka na wspomnianej poniżej Miedziance. Ścieżka *niebieska* jej nie pokonuje, ale jeden znak na drzewie pozostawiono także po drugiej stronie. Jest on widoczny podczas wędrówki powrotnej szlakiem *czerwonym*.

W pełnej wersji trasy wyruszamy za znakami *czerwonymi* szosą w kierunku Górecka Kościelnego. Niebawem schodzimy ścieżką w lewo do lasu. Przechodzimy przez kładkę na rzece **Szum**, a nieco dalej na jej dopływie – Miedziance. Docieramy na skraj **rezerwatu Szum**.

Przekraczamy kładkę i za napotkanymi znakami *niebieskimi* skręcamy w lewo (w prawo prowadzą one do pobliskiego parkingu przy szosie Górecko Kościelne – Stare Górecko).

Wędrujemy dalej prawym brzegiem rzeki Szum, ścieżką obok niewielkich wodospadów. Niestety, w 2017 r. na dobre rozgościły się tu bobry, budowane przez nich tamy spiętrzyły wody rzeki Szum, tak, że większość wodospadzików znalazła się pod wodą.

Na trasie znajdują się ładne drewniane ławy – miejsca odpoczynku, sponsorowane przez popularny browar. Mijane przystanki (także z logo browaru) to: śnieżyczka przebiśnieg, orlik krzykliwy, lilia złotogłów, bocian czarny, wawrzynek wilczelyko, pstrąg potokowy, widłak wroniec, bluszcz pospolity. Bynajmniej nie wszystkie te gatunki tu zobaczymy, najtrudniej będzie z bocianem. Potem wędrujemy zdecydowanie bliżej rzeki, a kolejne przystanki będą znakowane większymi tablicami, postawionymi przez Lasy Państwowe: Cele i formy ochrony przyrody (w pobliżu ładny, mały wodospad); Budowa warstwowa lasu; Drzewa w naszym lesie; Poznajemy ptaki; Zegar ptasiego śpiewu (który gatunek kiedy wstaje); Ciekawostki z

życia drzew; Małe i duże ssaki leśne; Życie w rzece i obok niej; Jak różne bywają nasze lasy; Rola grzybów i owadów w lesie. Niestety te tablice, choć same w sobie ciekawe, nie nawiązują do trasy, która pokonujemy, a szkoda. To propozycja lekcji ekologii w terenie.

Przed nami spory obszar wyciętego lasu. Nie odnajdziemy wyjaśnienia, dlaczego zostało to dokonane bezpośrednio przy granicy rezerwatu.

Później dochodzimy do śródlęsnego **zalewu** (o powierzchni 2 ha), **tamy** (opis poniżej) i znaków szlaku *czarzonego* Krawędziowego. Wokół, na zboczach zalewu, spotkać można jodły. Natomiast w wodzie ponoć pływają pstrągi.

Tama powstała już w latach 50. z myślą o **małej elektrowni wodnej** dla mieszkańców pobliskiego Górecka. Wieś wkrótce zelektryfikowano i elektrownia nie powstała. Jednak w latach 80. powrócono do tego projektu i ukończono budowę.

Koniec ścieżki znajduje się obok niewielkiego **parkingu** w pobliżu mostu na rzece Szum, przy lokalnej szosie Józefów Roztoczański PKP – Stare Górecko – Górecko Kościelne.

Trasa 14.1. Korekta przebiegu pieszego szlaku *czarzonego* w Tarnowoli k. Górecka Kościelnego, s. 92

JEST: Wśród pierwszych zabudowań (nieco dalej sklep) znaki prowadzą nas w prawo, prosto w kierunku widocznej już Krzyżowej Góry.

POWINNO BYĆ: Wśród pierwszych zabudowań znaki prowadzą nas w prawo, a po chwili w lewo, dookoła gospodarstwa, w kierunku widocznej już Krzyżowej Góry.

Trasa 16. Józefów – góra Kamień – Stara Ciotusza, s. 96, 97

Dwie korekta przebiegu *niebieskiego* szlaku pieszego Centralnego. Pierwsza pomiędzy Potokiem Senderki a przystankiem PKS Malewyszczyna.

Dalej podążamy w prawo za znakami *niebieskimi*. Droga wiedzie na wsch., początkowo prowadząc skrajem lasu, potem przez las. Dochodzimy do szosy Józefów Roztoczański – Jarcia. Ok. 500 m na płn. od szlaku znajduje się przystanek **PKS Malewyszczyna**.

Druga korekta ma miejsce w okolicy Stanisławowa. Szlak prowadzi obecnie na szczyt góry Kamień.

Trasa 19. Pieszy Szlak Ziemi Józefowskiej, odcinek Osuchy – Fryszarka – Józefów, s. 101-102

Trasa 20. Pieszy szlak walk partyzanckich, odcinek Osuchy – Borowe Młyny, s. 106-107

Odcinek szlaku z Osuch do Fryszarki to obecnie właściwie ścieżka dydaktyczna. W kluczowych miejscach pojawiły się tablice i mapy.

Znaki *czarne* prowadzą od cmentarza w Osuchach do piaszczystej drogi, tu skręcają w lewo. Wkrótce docieramy do kierunkowskazu wskazującego drogę do **Krzywej Górki** (jest też tablica z bliższymi informacjami, por. także szlak 6.1.), stąd tylko 400 m. To zarazem trasa krótkiego szlaku dojściowego, znakowanego kolorem *czarnym*.

Krzywa Górka (201 m n.p.m.) na jej szczycie znajdują się krzyż i kamień pamiątkowy. Tędy 25 VI 1944 r., w czasie akcji Sturmwind II, przedarła się przez hitlerowską oblęg część zgrupowania partyzanckiego pod dowództwem Konrada Bartoszewskiego „Wira”. Ok 200 m stąd na pld. zach., nad rzeką Szum, stał niegdyś drewniany młyn.

Dalej wkraczamy na nieco podmokły teren. Po drugiej stronie Sopotu równolegle biegnie tzw. Zimowa Droga. Puszczańskie dukty zwyczajowo dzieli się tu na zimowe i letnie. Letnie mają podłoże suche, piaszczyste, natomiast zimowe podmokłe i latem są czasem niedostępne.

1,5 km – tablica **Buliczówka**: Łąki Czynszówki. W tym miejscu 25 czerwca 1944 r. walczył oddział AK Adama Haniewicza „Woyny”. Kierunkowskaz wskazuje konkretny kierunek i dystans 300 m. Ścieżka jest jednak zatarta, szczególnie na początku, a gąszcz niemal nie do pokonania. Kto się jednak przedrze trafi na niewielką polankę, a dalej do brzegu rzeki Sopot. Niemał 1 km dalej kolejna tablica: **Buliczówka: łąki Buliczówki**. Tutaj świtem 25 czerwca 1944 r. partyzanci BCh z oddziału „Rysia”, dowodzeni przez Antoniego Warchała „Szczerbę” rozpoczęli szturm. Niestety tuż co przed rzeką Sopot (stąd 200 m, kierunkowskaz Lasów Państwowych) trafili na pole minowe. Natarcie załamało się.

4 km – tablica **Buliczówka: Fryszarka**. Świtem 25 czerwca 1944 r. walkę rozpoczęły tu oddziały BCh Antoniego Wróbla „Burzy” i Jana Kędry „Błyskawicy”. Miejsce wskazuje drogowskaz Lasów Państwowych, łąka znajduje się zaledwie 150 m stąd. Partyzantom udało się przedrzeć przez pierwszą linię niemieckiej obrony, zatrzymała ich jednak linia druga. Tylko kilku bojowników przebiło się dalej, reszta zawróciła. Nieco dalej, po prawej, niewielki zbiornik wodny.

5 km – dochodzimy do drewnianego **krzyża**, postawionego w miejscu spalonej w czasie II wojny światowej wsi **Fryszarka**. Tu kolejna tablica informacyjna.

Jeszcze jedną tablicę zobaczymy dalej na szlaku, za uroczyskiem Maziarze, przy śródleśnej szosie. Odnosić się ona będzie do tragicznego losu mieszkańców wsi puszczańskich objętych operacją Sturmwind II.

W przypadku dalszego przebiegu szlaku *zielonego* warto odnotować, że 2018 r. wybudowano szosę łączącą Fryszarkę z Józefowem, która zastąpiła dotychczasową drogę utwardzaną. Będziemy nią wędrować przez 4 km, potem szlak odbiegnie w las.

Trasa 19.2. Pieszy szlak Ziemi Józefowskiej, odcinek Osuchy – Hamernia, s. 102-103

Skorygowana pierwsza część opisu szlaku:

Od cmentarza partyzanckiego w **Osuchach** udajemy się na płd. Przed szkołą im. Edwarda Markiewicza „Kaliny” (przy niej odtworzony przedwojenny pomnik Związku Strzeleckiego upamiętniający odzyskanie niepodległości) skręcamy w drogę w lewo. Za mostem na Sopocie na skrzyżowaniu wybieramy lewą drogę. Dalej uwaga! Przy drewnianym **krzyżu** opuszczamy szosę i skręcamy w prawo w początkowo równoległą drogę leśną. Miejsce mylnie! Wkraczamy na teren Parku Krajobrazowego Puszczy Solskiej. Las z czasem zmienia się, pojawiają się mokradła. Szlak często schodzi na nieco podmokłe ścieżki.

3,5 km – skręt w lewo, w zarośniętą ścieżkę. Lepiej skręcić 25 m dalej w zwykłą leśną drogę. Teraz trzeba się jej trzymać, mimo przerwy w znakowaniu. Wkraczamy na wydmy, to tzw. Hamernicka Droga. 5 km – uwaga! Szlak skręca w lewo prowadząc dalej ścieżką u podnóża wydmy. 5,5 km – jesteśmy ponownie na szczycie nieopodal pamiątkowego **kamienia** Szkoły Podchorążych AK (5,5 km).

Od kamienia szlak sprowadza na niewygodną ścieżkę, lepiej nadal wędrować główną drogą 200 m i skręcić w prawo (płd.-wsch.), niebawem odnajdując znaki.

6,5 km – napotykamy kolejny pamiątkowy kamień w miejscu stacjonowania oddziału partyzanckiego Edwarda Błaszczaka „Groma” na przełomie 1943 i 1944 r. Tu skręt w lewo. 600 m dalej powracamy na Hamernicką Drogę. Tu w prawo. 300 m dalej szlak zielony ponownie ją opuści, ale na krótkim odcinku. Spokojnie można wędrować cały czas główną drogą.

9 km – docieramy do wąskiej śródleśnej szosy. Tu spotykamy znaki szlaku pieszego czarnego Walk Partyzanckich. Oba szlaki wiodą razem w lewo (na płn. zach.). Czarny niebawem jednak odbiega w kierunku uroczyska Maziarze. Idziemy dalej szosą za dotychczasowymi znakami zielonymi. Do 2018 r. stał tu pomnik postawiony w miejscu, gdzie w latach 1942-1944 stacjonowały oddziały partyzantki radzieckiej. Na nim wyrzeźbiono twarz jednego z dowódców – „Miszki Tatara”.

Na szlak *czarny* wchodzimy ponownie tuż przed mostem na rzece Sopot (znajduje się on 100 m dalej). Warto tam podejść na odpoczynek.

Trasa 27. Krasnobród – Lipsko, s. 121

Wspominana w tekście kapliczka na źródłkach została w 2017 r. spalona. W 2018 r. szczęśliwie ją odbudowano. Przy okazji zmienił się nieco prowadzący do niej pieszy szlak *zielony* (trasa 27). Na końcowym odcinku nie prowadzi on wzdłuż wspomnianej linii energetycznej, ponieważ ta ścieżka zarosła. Wiedzie nadal dotychczasową drogą do węzła szlaków, gdzie razem z *czervenym* szlakiem rowerowym obie trasy skręcają w prawo.

Trasa 28.2. Krasnobród – Kosobudy, wiersz 18 od dołu, s. 124

Jest Kolonia Bondyryz, a powinno być Kolonia Adamów.

Trasa 29. Szlak Wzgórzami Roztocza, okolice Szewni Dolnej, s. 125 wiersz 11 od góry

Wykreślamy zdanie: Pierwszy odcinek (3,5 km) pokonujemy wędrując wzdłuż szosy. Aktualny opis poniżej:

W pierwotnej wersji szlak prowadził przez całą wieś doliną, za szosą. Teraz jego przebieg uległ wydłużeniu o 3 km, ale zarazem zdecydowanie zyskał on na atrakcyjności.

1,5 km – skręt w prawo w szutrową drogę Lasów Państwowych. Czeką nas teraz spotkanie z zalesionymi i malowniczymi wzgórzami Lasów Komisarskich. Nawierzchnia zmienna, będzie szuter, betonowe płyty, a na końcowym odcinku zwykle dukty leśne. Na trasie także ciekawostka historyczna – stary cmentarz.

Nieopodal starej pompy powracamy na szosę. 6,5 km – drewniany kościół.

Trasa 31. Szlak Szumów: odcinek rezerwat „Nad Tanwią” – Rybnica – Susiec, s. 133, wiersz 3 od góry

Rozbudowana wersja opisu:

Kontynuujemy marsz szlakiem Szumów. Przechodzimy przez most. Tanew na tym odcinku stanowiła dawną granicę między zaborami, o czym przypomina zrekonstruowane przejście graniczne. Na parkingu znajduje się rekonstrukcja pomnik upamiętniającego przekroczenie granicy przez Józefa Piłsudskiego w 1901 r., postawiona w tym miejscu w 2017 r. (oryginał znajduje się nieco dalej nad Tanwią, w stronę Narola).

Za znakami po drewnianej kładce wchodzimy do lasu osiagając ścieżkę prowadzącą nad brzegiem rzeki Tanew.

Kolejne dwa akapity tekstu pozostają bez zmian.

Przekraczamy szosę prowadzącą do wsi Paary (13,5 km) i wchodzimy ponownie do lasu. 600 m dalej skrzyżowanie dróg.

Wędrując prosto można skrócić szlak o niemal 1 km. Trzymamy się głównej drogi. Po 500 m las się kończy, a droga skręca w lewo. Przy niej odnajdą się znaki dalszej części szlaku *niebieskiego*.

Na wspomnianym skrzyżowaniu szlak skręca jednak w prawo (płd.-wsch.). Miejsce to lokalnie nazywane jest Puszcza Jodłową (najcenniejsze drzewa nasienne oznakowano żółtymi pasami i literą N), jednak nieco przetrzebioną podczas wycinki z lata 2016 r. Za szkółka leśną skręt w lewo, pod górę, ponownie w las jodłowy. Idziemy następnie ścieżką w skrajnej części lasu, która wyprowadza na szutrową drogę wiodącą przez zabudowania części wsi Rybnica o nazwie Sikliwce.

Trasa 34. Szlak im. W. Podobińskiej, odcinek: Krasnobród – Wapielnia – Susiec, s. 138

W 2015 r. odnowiono odcinek Wapielnia – Łuszczacz. Przy tej okazji, na wniosek Lasów Państwowych, zmieniono jego przebieg na wzgórzu Wapielnia. Obecnie trasa znakowana

omija znajdujące się tutaj skałki. Jeżeli chcemy je zobaczyć, wędrując od strony Krasnobrodu, na szczycie Wapielni nasz szlak skręca w prawo (płn.-zach.), a skałki znajdują się ledwie 30 m w kierunku przeciwnym (uwaga, należy zachować ostrożność, miejsce niebezpieczne).

Trasa 36.1. Bełzec PKP – Brzeziny – Lipie – Narol, s. 142-143.

Znaki czerwone i żółte, 11,5 km

Jesienią 2016 r. zlikwidowano *czarny* pieszy szlak łącznikowy Bełzec – Brzeziny – Narol. Turyści jednak nic na tym nie stracili, bowiem na odcinku Bełzec – Brzeziny pozostawiono znaki szlaku *czerwonego*, a pomiędzy Brzezynami a Narolem wyznakowano nowy odcinek szlaku *żółtego*. W ten sposób ładnie powiązano ze sobą trzy szlaki Roztocza Południowego (tym trzecim jest zaczynający się w Narolu *zielony* szlak im. Brata Alberta).

Początek trasy przy dworcu **PKP w Bełczu**, w pobliżu przystanek **PKS**. Tędy przebiega pieszy szlak *niebieski* Centralny. Wyruszamy za znakami pieszego szlaku *czerwonego*. Idziemy prosto przez zabudowania Bełcza i skręcamy na płd. za drogowskazem „Brzeziny 4” w ul. Kościuszki, która wyprowadza nas poza wieś. Ul. Szczetowa (w prawo, poza szlakiem) prowadzi do cmentarza z okresu I wojny światowej.

Dalej las. Już po kilkudziesięciu metrach skręcamy za znakami w drogę w prawo. Z czasem wchodzimy w zarośnięty wąwóz. Pod jego koniec rozwidlenie. Tu szlak skręca w lewo na zbocze, potem prowadzi skrajem lasu w prawo. Za lasem kierujemy się drogą przez pola w lewo. Wchodzimy na rozległą wierzchowinę.

Przed nami otwiera się malowniczy **widok** na pasmo Gorajów z Krągłym i Długim Gorajem, a także z Wielkim Działem. Dochodzimy do szosy i **krzyża**. Idziemy dalej prosto, przed nami **Brzeziny** (300 m n.p.m., 3,5 km).

W pobliżu wsch. krańca **Brzezin** prowadziła (skosem z płd. zach. na płn. wsch.) tymczasowa granica pomiędzy Niemcami a Związkiem Sowieckim. Po zakończeniu II wojny światowej, do czasu aresztowania przez UB 21 I 1956 r., we wsi ukrywał się komendant samodzielnego Obwodu Tomaszów Lubelski WiN, wcześniej dowódca 3. plutonu Kompanii „Narol” AK, dawny legionista, Stefan Kobos „Wrzos”.

Osiągamy prostopadłą drogę. Tu w lewo odbiega szlak *czerwony* do Hrebennego, a zaczyna się interesujący nas szlak *żółty* do Narola. Mijamy **figurę** Matki Bożej – votum za ocalenie wsi podczas ataku UPA. Następnie kościół pw. św. Wojciecha z 1959 r., wzniesiony w miejsce starszej drewnianej kaplicy.

Dalej mijamy zabudowania niewielkiej osady **Maurycówka**, powstałej w 1948 r. po rozparcelowaniu pobliskiego folwarku. Wędrujemy do wsi **Lipie** i skrzyżowania dróg pod Narolem (**10 km**). Szlak prowadzi tu prosto. Mijamy pomnik ku czci pochowanych tu żołnierzy 6. Dywizji Piechoty Armii „Kraków” poległych we wrześniu 1939 r. W okolicy dużego stawu (po prawej stronie drogi) zobaczymy kilka starych lip. Tyle pozostało z założonego w tym miejscu w XVIII w. ogrodu włoskiego. Dalej, po obu stronach drogi cmentarz. Droga odbiegająca za nim w lewo (poza szlakiem) wiedzie do wysokiego kopca — pozostałość dawnych obwałowań Lipska.

Za **kościółem w Lipsku** skrzyżowanie dróg. Udajemy się w prawo (napotkamy znaki *zielone* szlaku im. św. Brata Alberta). Dochodzimy do rynku w **Narolu (11,5 km)**. Do Suśca można powrócić stąd autobusem, jednak większość połączeń prowadzi okrężną drogą przez Tomaszów Lubelski.

Trasy 40 i 42.1. – opis Rabinówki k. Tomaszowa Lubelskiego

Wspominana w tekście zrekonstruowana wioska słowiańska już nie istnieje. Światowid został przeniesiony w okolice grodziska w Czermnie k. Turkowic.

Trasa 42.2 Ulów – Róża – Stara Ciotusza, s. 157-158

W centrum wsi **Róża** zobaczyć można pomnik, który w 2016 r. niepotrzebnie przeniesiono z miejsca bitwy partyzanckiej, która rozegrała się w lesie za wsią. Oficjele nie chcieli brudzić butów? Przy okazji zmieniono napis, z: „w tym miejscu” na „w tej okolicy”.

Trasa 47.1. Niebieska ścieżka poznawcza RPN w Zwierzyńcu, s. 167

Trasa *niebieska* wydmą do stawów Echo została w końcu w pełni wyznakowana. Od ośrodka edukacyjno-muzealnego RPN wiedzie wydmą, dalej drewnianymi pomostami z widokiem na stawy Echo. W końcowym odcinku opuszcza jednak kładkę (ta wiedzie do pobliskiego parkingu) i leśnym skrótem wyprowadza na szosę Zwierzyniec – Sochy dokładnie w miejscu, gdzie zaczyna się *żółta* ścieżka poznawcza na Piaseczną Górę.

Trasa 57.1. Szlak Brata Alberta, odcinek Horyniec – Werchrata, s. 190 i 191

Nieopodal Świątyni Słońca przygotowany został parking dla turystów zmotoryzowanych (dojazd od drogi Horyniec – Werchrata boczną drogą asfaltową prowadzącą w kierunku Niwek, na rozwidleniu szos trzeba będzie skręcić w lewo). Od Świątyni Słońca wędrujemy na płn.-zach. do dróżki równoległej do asfaltu. Po 200 m skręt w prawo, w las.

W maju 2015 r. zmianie uległ fragment tego szlaku w okolicy Dziewięcierza, na Józkowej Górze. Z uwagi na zalanie terenu, które nastąpiło w wyniku pracy bobrów, szlak przerzucono na szosę prowadzącą do Dziewięcierza Moczarów (opisywany w przewodniku cmentarz i cerkwisko w Moczarach znajdują się obecnie tuż co przy szlaku). Trasa uległa wydłużeniu o 1 km.

W samych Moczarach, z uwagi a niedostępność dotychczasowej drogi, maszerować należy nieco dłużej przez wieś aż do okolic drewnianej kaplicy, gdzie skręcamy w lewo. Polną drogą wędrujemy na płn.-wsch. Na rozwidleniu nadal prosto! Docieramy do skraju lasu, gdzie szlak skręca w lewo (nieco ponad 50 m w prawo znajduje się mogiła polskich ofiar UPA). 300 m dalej stary i nowy szlak się łączą.

Trasa 57.2. Szlak Brata Alberta, odcinek Werchrata – Narol, opis pustelni Monastyr, bunkier „Stiaha” s. 194

W 2018 r. na miejscu pustelni wybudowano dużą drewnianą kaplicę.

W dalszej części opisu szlaku podaję drogę dojścia do krzyża upamiętniającego bunkier „Stiaha”. Zostało on jednak zniszczony.

Trasa 58. Szlak turystyczny P.O. (punkt oporu) Goraje, s. 197

Szlak odnowiono w 2018 r., z czym wiązała się dwie korekty przebiegu. Pierwsza wymaga zmiany w opisie, poprawiony fragment zamieszczam poniżej.

1,6 km – docieramy do Centralnego szlaku pieszego Roztocza (*niebieski*) i skręcamy w lewo. Już po chwili w lewo wiedzie pierwsza z licznych strzałek, sugerujących wycieczki boczne. W odległości 200 m, w zaroślach nieco na prawo od strzałki znajduje się tu jeden z **obiektów** Linii Mołotowa.

Nieco ponad 400 m od momentu, gdy przebiegi obu szlaków połączyły się, obok imponującej rosochatej sosny, druga strzałka sugerująca tym razem skręt w prawo. Wydeptana ścieżka prowadzi do jednego z ciekawszych **schronów** bojowych Linii Mołotowa. Znajduje się on zaledwie 30 m od głównej drogi, nie jest jednak z niej widoczny.

50 m dalej na zakręcie uwaga, skręcamy w ścieżkę znajdującą się na przedłużeniu naszej drogi (można też dalej wędrować dotychczasową drogą i 100 m dalej skręcić w prawo).

Kolejna strzałka proponuje skręt w prawo. Droga prowadzi w okolice **Jałowców Lubyckich**.

Trasa 59.2. Pieszy szlak Centralny, odcinek Brzeziny – Bełżec, s. 201

Wg opisu, gdy wędrując szlakiem *czzerwonym* dochodzimy do Brzezin, spotykamy znaki *czarne* szlaku Łącznikowego. Dalej oba szlaki prowadzą razem do Bełżca. Ostatnio skasowano jednak szlak *czarny*, na tym odcinku pozostały wyłącznie znaki *czzerwone*.

Trasa 60.3. Pieszy szlak Centralny, odcinek Huta Lubycka – Polanka Horyniecka, s. 204

Pomiędzy Hutą Starą a Polanką Horyniecką wybudowano leśną szosę Lasów Państwowych.

Trasa 64. Ścieżka dydaktyczna Kobyle Jezioro w rezerwacie Źródła Tanwi, s. 208

Opisywana wieża widokowa pomiędzy przystankami 7 i 8 już niestety nie istnieje.

Trasa 68. Nordic Park Józefów, s. 213

Po ukończeniu znakowania okazało się, że szlaki te nie będą zaczynały się przy zrekonstruowanym przegierzu (choć koło niego będą przebiegać), a przy Urzędzie Gminy. To też rynek, tylko z innej strony.

Nordic Park Szczebrzeszyn

Park tworzą trzy podstawowe trasy o zróżnicowanej długości. Ofertę uzupełniają wcześniej wyznakowane trasy turystyczne, ze szczególnym uwzględnieniem znakowanej *czarno-białymi* kwadratami ścieżki poprowadzonej przez tzw. Błońskie Doły.

I. Trasa Przez wąwozy lessowe, znakowana kolorem *czarnym*, 13,5 km

Umowny początek tras znajduje się przy tablicach informacyjnych na płd. skraju rynku w Szczebrzeszynie. Stąd, za znakami tras *czarnej* i *czzerwonej*, udajemy się pod górę do cerkwi (przed nią tablica z mapą wszystkich tras nordic walking) i dalej główną drogą nieopodal cmentarza na roztoczańską wierzchowinę. Na tym odcinkom trasom nordic walking towarzyszy także szlaki *czzerwone*, pieszy i rowerowy. Po pokonaniu 2,5 km docieramy do miejsca, gdzie szlaki nordic walking się rozchodzą.

Trasa *czarna* jest trudniejsza, ale za to prowadzi wśród bardzo ciekawych wąwozów. Jej zasadnicza część pokrywa się z *niebieską* ścieżką dydaktyczną Wąwozy lessowe, a początkowo także z *czzerwonym* szlakiem pieszym.

3,5 km – uwaga, miejsce mylne, obie trasy skręcają tu w prawo. 500 m dalej rozejście szlaków, pozostawiamy znaki *czzerwone* szlaku turystycznego odbiegające w stronę Szperówki. Niebawem wokół ścieżki pojawiają się rozległe łąny potężnych skrzypów zimowych. Otaczające nas ściany wąwozu stają się coraz wyższe. Mijamy wiatę przygotowaną dla turystów. Dalej wąwóz zacznie się wypłycać, a z szerokiej dotychczas drogi pozostanie już tylko wąska ścieżka. Wychodzimy na pola do prostopadłej drogi gruntowej i drzewa z turystycznymi drogowskazami (7 km). Ścieżka *niebieska* wiedzie dalej jeszcze 700 m w prawo do drogi krajowej, gdzie jej przebieg się kończy. Czarny szlak nordic walking skręca jednak w lewo, wiodąc grzbietową drogą prosto, później w lewo w dół. 10 km – zamykamy pętlę podstawową, teraz znaną nam już drogą udajemy się prosto do węzła szlaków. 11 km – skrzyżowanie z *czerveną* ścieżką nordic walking. Powracamy do Szczebrzeszyna. 13,5 km – rynek.

II. Trasa Przez kompleksy leśne Szczebrzeszyńskiego Parku Krajobrazowego, znakowana kolorem *czzerwonym*, 10 km

Najładniejsza i najlepiej przygotowana ze wszystkich trzech tras.

Pierwszy odcinek pokonujemy razem z *czarną* trasą nordic walking.

2,5 km – znaki *czarne* trasy odbiegają w dół, my wędrujemy dalej za znakami trasy *czzerwonej* i także *czzerwonymi* znakami szlaku rowerowego, szczytem wierzchowiny.

5 km droga prostopadła. Szlak rowerowy odbiega tu w prawo, a *czarna* ścieżka nordic walking skręca w lewo. Czeką nas teraz długie i malownicze zejście w dół, prowadzące częściowo wąwozami.

7,5 km – szosa Szczebrzeszyn – Kawęczyn. Tu w lewo, nieopodal źródeł i lipowego pomnika chrząszcza, do rynku w Szczebrzeszynie.

III. Trasa Na „wierzbowy mostek”, znakowana kolorem *zielonym*, 7,5 km

Startujemy z pld. rynku w Szczebrzeszynie, wędrując nieopodal pomnika chrząszcza wykonanego z brązu wzdłuż szosy do Zamościa. Mijamy kościół i kamienną figurę z 1655 r.

0,5 km – skręt w ulicę w lewo. Mijamy stadion. Za nim skręt w prawo, w ul. Ogrodową. Następnie prosto wśród pól do prostopadłej drogi (2,5 km), nieopodal mostu na szosie Szczebrzeszyn – Turobin. To właśnie ten tytułowy wierzbowy mostek, przy czym bynajmniej nie będzie on wierzbowy. Może kiedyś taki był. W każdym razie nie wchodzimy na niego, od razu skręcając w lewo. Kolejny odcinek jest znakowany znaczkami umieszczanymi do drewnianych tyczek. Mam nadzieję, że nie ulegną one zniszczeniu, bo teren jest trudny orientacyjnie. Wędrujemy najpierw na zach., potem chwilę na pln.-zach., a w końcu na pld.-zach. Docieramy w pobliże szosy Szczebrzeszyn – Szperówka. Nie wchodzimy jednak na nią, skręcając moment wcześniej w lewo, za piaszczystą drogą. Nieopodal tablica informacyjna szlaku rowerowego Czarna Perła. Obie trasy wspólnie tą samą drogą powracają do Szczebrzeszyna.

6 km – zamykamy pętlę. Do rynku (7,5 km) powracamy znaną nam już drogą wiodącą nieopodal stadionu.

Pieszszy szlak Szastarka PKP – Kraśnik PKS, znakowany kolorem *żółtym*, 14 km

Szlak Kaniwola – Szastarka, przygotowany przez PTTK w Lublinie, połączył Rostocze z Polesiem. Obecny nowy odcinek wiedzie z Szastarki do Kraśnika, a następnie aż do Wąwolnicy. Uwaga! Choć to trasa pieszsza, odcinek do Kraśnika poprowadzono wyłącznie szosami (!), które na sporej części nie mają pobocza (!).

0,0 km – plac przed stacją Szastarka. Zmierzamy w kierunku peronów, tuż co przed torami skręcając w prawo. Teraz łąką wzdłuż torów. Wkraczamy na lokalną szosę wiodącą do Stróży (można na nią wyjść także od razu ze stacji). Przekraczamy tory i rozpoczynamy długą wędrowkę wzdłuż szosy.

Ciekawostką okolic Szastarki jest wzgórze z napisem „Hollywood” Miniemy je z prawej strony, przy czym, aby zobaczyć napis trzeba będzie patrzeć wstecz w stosunku do kierunku marszu.

Pierwsze 7 km pokonujemy wspólnie z Centralnym Szlakiem Rowerowym Rostocza (znaki *czzerwone*), który odbiegnie następnie w prawo. My wędrujemy nadal w dotychczasowym kierunku i nadal za szosą.

9 km – skrzyżowanie z drogą krajową nr 19. Po lewej tablica upamiętniająca 11 mieszkańców Polichny rozstrzelanych przez Niemców 29 IX 1939 r.

Pojawią się tu znaki (*żółte* strzałki i znaki muszli) Lubelskiej Drogi Św. Jakuba Lublin – Sandomierz. Obie trasy razem wiodą już prosto do Kraśnika.

13,5 km – docieramy do prostopadłej ulicy, którą do czasu budowy obwodnicy wiodła niegdyś główna droga z Lublina do Annapola. Znaki Lubelskiej drogi św. Jakuba odbiegają tu w lewo, ku rynkowi, wokół którego znajdują się najważniejsze zabytki Kraśnika. Pieszszy szlak *żółty* nieoczekiwanie skręca w prawo, a niemal 100 m dalej w lewo w ul. Grodzką. Przed nami następnie prostopadła ul. Lubelska, tu w prawo. Przechodzimy mostem nad rzeką Wyżnica.

14,0 km – dworzec PKS Kraśnik. Kończy się rostoczański odcinek szlaku *żółtego*.

AKTUALIZACJA PRZEBIEGU SZLAKÓW ROWEROWYCH

Trasa 78. Fragment lubelskiej drogi św. Jakuba

Lubelska droga św. Jakuba prowadzi z Lublina przez Kraśnik do Sandomierza i tam włącza się w Drogę małopolską.

W 2017 r. w okolicy Kraśnika wyznakowano odcinek alternatywny do trasy podstawowej, skracający trasę o niemal 3,5 km. W lesie Rudki korzystamy ze znakowanej *zielono* lokalnej ścieżki rowerowej, która doprowadza nas do przejazdu kolejowego i ul. Kalinowej. Ta z kolei do szerokiej ul. Kolejowej. W dalszej wędrówce pomagać nam będą znaki *czernego* szlaku rowerowego. Przekraczamy drogę krajową nr 19 (uwaga, duże natężenie ruchu) wybierając ul. Lubelską. Przechodzimy obok dworca PKS i przekraczamy most na Wyżnicy. Teraz pod górkę, do prostopadłej ulicy, gdzie skręcamy w prawo, włączając się w podstawowy przebieg trasy. Przed nami rynek.

Trasa 86. Szlak Gminy Zamość: Skokówka – Lipsko – Wólka Wieprzecka – Mokre, s. 245

Poprawić należy początkowy fragment opisu, który powinien brzmieć ostatecznie następująco:

Najpierw musimy do szlaku dojechać (dodatkowe 4 km). Ze stacji **PKP Zamość** udajemy się za znakami szlaku pieszego *zielonego* im. W. Podobińskiej do **zalewu** na Topornicy. Za nim docieramy do szosy, tu w prawo. Dojeżdżamy niebawem do drogi wojewódzkiej nr 849 Zamość – Lipsko. Tu w prawo. Uwaga – duży ruch samochodowy, a szosa wąska! Należy zachować szczególną ostrożność!

Początek właściwego szlaku rowerowego znajduje się przy bocznej drodze (w lewo) położonej pomiędzy tablicami drogowymi „Zamość” i „Skokówka”. W pobliżu przystanek komunikacji miejskiej.

Zmianie ulega także końcowy fragment opisu. Docieramy do **stacji benzynowej** przy drodze krajowej nr 74 Zamość – Szczebrzeszyn. Znak końcowy szlaku znajduje się na niewielkim parkingu na zapleczu stacji. Chwilę wcześniej przecinamy tory w pobliżu otwartego w grudniu 2016 r. **przystanku kolejowego Mokre**. Zatrzymują się na nim całoroczne codzienne szynobusy Przewozów Regionalnych, które bezpiecznie zawiozą nas z powrotem do Zamościa.

Trasa 90.2. Rowerowy szlak Ziemi Józefowskiej, odcinek Bludek – Józefów Rostoczański, s. 252

W 2018 r. wybudowano szosę na odcinku Józefów – Fryszarka, która zastąpiła dotychczasową drogę szutrową. Także boczna odnoga, którą wiedzie wariant szlaku rowerowego w kierunku szosy Józefów – Osuchy, jest już asfaltowa.

W 2018 r. usunięto wspomniany w opisie w okolicy Fryszarki pomnik pamięci placówek radzieckich z lat 1942-1944 z podobizną Miszki Tatara.

Zmiana przebiegu szlaku. Na odcinku Górecko Kościelne – Tarnowola zrezygnowano z odcinka piaszczystego, prowadząc szlak szosami przez Brzeziny, a w końcowej części wygodną drogą polną. Trasa uległa wydłużeniu o 3 km.

Trasa 91. Rostoczański szlak rowerowy Zwierzyniec – Majdan Sopocki, odcinek z Ciotuszy Nowej do Majdanu Sopockiego, s. 254

Za młynem w Ciotuszy Nowej zmiana przebiegu szlaku. Nie wypatrujemy już bocznej drogi wiodącej przez pola, tylko jedziemy prosto do lasu, tam skręt w prawo. Miejscami odcinek piaszczysty. Docieramy do szerszej drogi, już na skraju Majdanu Sopockiego I, gdzie stary szlak łączy się z nowym. Nowy szlak jest o 0,5 km dłuższy.

Nowy Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo

To ponad 2000 km trasy znakowanej, na którą oprócz trasy podstawowej składają się szlaki boczne i łącznikowe. Szlak wiedzie przez następujące województwa: warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie, podkarpackie i świętokrzyskie. Podstawowe informacje o szlaku (w tym mapę) odnaleźć można pod adresem: <http://greenvelo.pl/portal/pl>. Przygotowano także bezpłatne mapy w różnej skali, są one dostępne w punktach informacji turystycznej.

Osobiście przejechałem odcinek Krasnystaw – Budzyń. Opisuję go na swojej stronie internetowej w dziale „Ciekawe wycieczki” w katalogu „Roztocze i okolice”.

Szlak Łosiowy Susiec – Siwa Dolina, znaki niebieskie, 16 km

Szlak w dużej mierze bazuje na trasie pieszego szlaku czarnego Susiec – Tomaszów Lubelski (por. jego opis). Jedyne, ale za to ciekawe, różnica to poprowadzony widokową wierzchowiną odcinek Łosiniec – Pasiaki.

Uwaga! Szlak trudny, występują odcinki piaszczyste. Początek szlaku w Suścu przy rozwidleniu szosy Józefów – Tomaszów z drogą prowadzącą do stacji PKP, nieopodal urzędu gminy. Jedziemy w stronę stacji, skręcając jeszcze przed nią na skrzyżowaniu w prawo. Szosa wiedzie nas do lasu, po drodze pojawiają się także znaki *czarnego* szlaku pieszego, z którym trasa szlaku rowerowego na tym odcinku pokrywa się.

8 km – Łosiniec, tuż co przed kościołem skręt szlaku niebieskiego w lewo, w polną drogę prowadzącą ku wierzchowinie. Jej szczyt to znakomity punkt widokowy, znajduje się tu duży metalowy krzyż postawiony na pamiątkę przypadającej w 2009 r. 90. rocznicy erygowania parafii rzymskokatolickiej w Łosińcu. Za wierzchowiną udajemy się nadal w tym samym kierunku. Miejscami pojawiają się piachy. Docieramy do prostopadłej szosy we wsi Pasiaki, tu w prawo. Na tym odcinku pojawiają się znaki *niebieskie* pieszego szlaku Centralnego.

12,5 km – węzeł szlaków. Z prawej dobiega tu pieszy szlak *czarny*, który prowadził z Łosińca inną drogą. Skręcamy w lewo (w edycji z 2017 r. napisałem mylnie w prawo). Już do końca trasy *niebieski* szlak rowerowy pokrywał się będzie z *czarnym* szlakiem pieszym.

16 km – skraj Siwej Doliny, nieopodal karczmy. Koniec szlaku rowerowego. Szlak pieszy prowadzi dalej prosto, do centrum Tomaszowa.

Do Suśca można stąd wrócić korzystając z głównej szosy Tomaszów – Susiec, po bokach ma ona przygotowane pasy rowerowe. Czekają nas wtedy jeszcze dodatkowe 14 km jazdy.

Rozszerzony opis trasy 87. Szlak rowerowy Roztoczańskiego Parku Narodowego do Florianki: Zwierzyniec – Florianka – Stare Górecko, znaki żółte, 12 km, s. 246

Jedyna oficjalna trasa rowerowa RPN, interesująca krajobrazowo, prowadzi utwardzoną drogą przez monumentalne lasy. Tą samą drogą wiedzie fragment pomarańczowego szlaku rowerowego Polski Wschodniej.

Początek trasy w Zwierzyncu przy szosie w pobliżu Ośrodka Edukacyjno-Muzealnego RPN, gdzie nabywamy kartę wstępu na teren parku (2 km od stacji PKP Zwierzyniec). Z lewej mijamy stawy Echo i ostoję konika polskiego (wieża widokowa). Na zakręcie szosy udajemy się prosto, za *żółtymi* znakami rowerowymi, drogą zamkniętą dla ruchu samochodowego. Rozpoczynamy bardzo malowniczy odcinek wycieczki prowadzący przez lasy RPN.

Pewną ciekawostką będą obiekty sztuki nowoczesnej LandArt. Ich umieszczenie na terenie parku narodowego jest moim zdaniem kontrowersyjne.

Po drodze, po lewej, nieopodal szlaku malowniczy Czarny Staw. Przecinamy tory linii normalnotorowej do Biłgoraja i szerokotorowej LHS. W pobliżu znajduje się tzw. Malowany Most na Świerszczu.

Mijamy wyżynny jodłowy bór mieszany, Bukową Górkę (z buczyną karpacką), dojeżdżamy do Florianki i alei starych drzew, wśród nich – z prawej strony – okazały dąb Florian.

Wyznakowano tu specjalną ścieżkę dendrologiczną pozwalającą poznać liczne gatunki drzew egzotycznych.

Za osadą zakręt, utwardzona droga wiedzie nas na płd.-wsch. Mijamy ostoję koników polskich. Jedziemy obok łąki, za nią (z prawej) stoki Kamiennej Góry. Wiosną kwitną na niej łąny przebiśniegów. Docieramy do polany Rozstaje (z charakterystyczną drewnianą ikoną św. Krzysztofa – to także obiekt LandArt). Jedziemy przez bór sosnowy. Opuszczamy teren RPN trafiając na zadaszenie turystyczne. Obok niego ciekawostka – **głaz** upamiętniający przebiegający tędy 23 południk. Wjeżdżamy między zabudowania Starego Górecka. Przed nami skrzyżowanie szos. Skręcając w prawo, można powrócić do Zwierzyńca przez Tereszpol i Sochy (*czerwony* Centralny Szlak Rowerowy Roztocza, trasa 77.1), jadąc prosto, trafimy do Górecka Kościelnego, a udając się w lewo, dotrzemy w okolice stacji PKP Józefów Roztoczański (*zielony* szlak rowerowy Ziemi Józefowskiej, trasa 90).

Rowerowy szlak Łącznikowy Nawóz – Nielisz – Siedliska – Zamość, znakowany kolorem czerwonym, 33 km

Szlak łączy Zamość z trasą rowerową Polski Wschodniej Green Velo.

Znak początkowy nieopodal pñ.-zach. krańca zalewu w Nawozie, przy skrzyżowaniu z prostopadłą drogą Wirkowice – Nawóz, którą biegnie podstawowy szlak Green Velo. Przez pierwsze 9 km szlak *czerwony* prowadzi razem z *niebieską* trasą rowerową Nad Zalewem. Jedziemy koroną wału na wsch., dalej skręcamy w prawo mijając kościół w Nieliszu (nieopodal pomnik pamięci ofiar II wojny światowej), skręcając w boczną leśną szosę wiodącą do leśniczówki Nowiny.

9 km – prostopadła szosa w Deszkowicach Drugich. *Niebieski* szlak skręca w lewo, a my udajemy się w prawo. 4 km dalej skręt w lewo.

15 km – przecinamy linię kolejową Rejowiec – Zawada, w pobliżu przystanek Złojec (to jego nowa lokalizacja, przygotowana jesienią 2014 r.). Po 2 km, przy prostopadłej drodze w prawo. Wjeżdżamy ze Złojca, zaczyna się odcinek terenowy.

19 km – jeszcze przed torami, przy kapliczce, skręt w lewo. Po chwilki, na rozwidleniu w prawo. Jedziemy wśród rozległych pól. Docieramy do prostopadłej drogi, tu w prawo.

22 km – prostopadła szosa w Siedliskach Kolonii. Tu w lewo. Jedziemy prosto, potem łukiem w prawo, pod wiaduktem Linii Hutniczej Szerokotorowej. Na skrzyżowaniu w lewo. Niebawem asfalt się kończy, szutrową drogą docieramy do przedmieść Zamościa.

28 km – cmentarz, ul. Braterstwa Broni. Za nim skręcamy w lewo, we ul. Śląską. Korzystamy z pasa przygotowanego dla rowerzystów.

30,5 km – rondo. 1 km dalej stacja PKP Zamość, znajdujemy się na skraju zamojskiej starówki. Mijamy pomnik Jana Zamoyskiego. 33 km – Rynek Solny i koniec szlaku.

Szlaki rowerowe gminy Krynice k. Tarnawatki

Trasy te wyznakowano we wrześniu 2016 r. Niestety, z jednym wyjątkiem nie tworzą one wygodnych pętli, doprowadzając po prostu w kilku miejscach do granicy gminy. Takie rozwiązanie jest pozbawione sensu, dlatego oprócz opisów tras przedstawiam poniżej propozycje pętli, które uzupełniałyby te szlaki i umożliwiały rozpoczęcie i zakończenie wycieczki w Krynicach.

I. Krynice – Zadnoga – Majdan Ruszowski – Łabunie – Komarów Osada – Karolówka – Dąbrowa – Krynice, 33 km, znaki *niebieskie*, częściowo poza szlakiem

Za najbardziej dogodne miejsce startu uznajemy Krynice. Aby utworzyć pętlę proponujemy rozszerzenie wycieczki o Komarów Osadę, stąd część trasy nie będzie znakowana.

Uwaga! Szlak dobiega tu od strony Majdanu Sielec niefortunnie przeprowadzając przez teren szkoły. Autorzy szlaku chcieli ominąć w ten sposób jazdę wzdłuż drogi krajowej nr 19, ale w

tej szkole jest zamykana brama, więc szlak bywa nią przegrodzony (!). Lepiej startować po prostu z centrum Krynicy, z miejsca gdzie na zach. odbiega szosa do Zadnogi i Romanówki. Po pokonaniu 1 km po prawej mijamy zagospodarowane miejsce do odpoczynku nad krynickim zalewem.

Dalej Zadnoga. Po prawej mijamy Olejarnię Staropolską Na Roztoczu „U Kołodzieja” (produkuje m.in. oleje z rzepaku, a także – polecany na regulację pracy wątroby i trzustki – olej z ostropestu).

Na rozwidleniu szos udajemy się w prawo. Przekraczamy most na Krynicy. Za główną szosą niebawem skręcamy w lewo. Przejeżdżamy przez wieś Polany. Przy prostopadłej szosie w lewo (w prawo droga wiedzie do wsi Polanówka).

8 km – prostopadła droga w Majdanie Ruszowskim (reklamowanym jako okno na Roztocze, z racji ładnego położenia wśród wzgórz). Skręcamy w prawo w kierunku centrum wsi, po chwili udając się w kierunku płn.-wsch. przez las buczyna (ze słynnym radarem NATO) do wsi Łabunie Reforma i dalej do Łabuń.

15 km – Łabunie, skrzyżowanie z drogą krajową nr 19. Udajemy się w prawo, początkowo równoległe do szosy. 400 m dalej skręt w lewo. Jadąc na płd.-wsch. docieramy do prostopadłej szosy w Wólce Łabuńskiej, tu w lewo. Teraz cały czas prosto. W lewo odbiega boczna szosa do Wolicy Śniatyckiej – miejsca największej w XX w. bitwy kawaleryjskiej, rozegranej przez Wojsko Polskie z bolszewikami 31 VIII 1920 r.

To propozycja wycieczki bocznej – w jedną stronę 4,5 km, nie wliczanych do całościowego kilometrażu trasy. Aby odnaleźć pomnik w miejscu bitwy jedziemy prosto przez Ruszczyznę do wspomnianej Wolicy Śniatyckiej. Docieramy do prostopadłej szosy i udajemy się w prawo, a po 350 m w lewo, ponownie na płn. Jeszcze niespełna 1 km i tabliczka wskazuje drogę doprowadzającą do pomnika (w lewo). Powrót tą samą drogą.

23 km – jesteśmy już w Komarowie Osadzie, w prawo odbiega boczna droga, którą prowadzi dalsza część trasy. Wcześniej warto jednak podjechać jeszcze 300 m prosto do kościoła.

Neogotycki kościół pw. Św. Trójcy w Komarowie Osadzie wzniesiono w latach 1908-1911. W przedświątku uwagę zwraca polichromia autorstwa Wojciecha Kossaka. Przedstawia ona szarżę polskiej kawalerii I Dywizji Jazdy pod dowództwem płk. (późniejszego generała) Juliusza Rómmla na I Konną Armię Budionnego. Przed kościołem pomnik chwały jazdy polskiej, dzięki której bitwa z 1920 r. została wygrana.

Wspomnianą boczną drogą jedziemy na płd.-wsch., potem płd.-zach.

24,5 km – skręt w kolejną boczną szosę w lewo. 27,5 km – rozwidlenie szos. Wybieramy tę lewą, która przez ładny wąwóz sprowadza nas na skraj Karolówki. Dotarliśmy do wsch. krańca rowerowego szlaku *niebieskiego*, za którym powrócimy do Krynicy.

28 km – skrzyżowanie dróg w Majdanie Sielec. Zaczyna się tu rowerowy szlak *czarny*, który prowadzi do Rachań. My udajemy się w lewo, konsekwentnie w stronę Krynicy. Osiągamy prostopadłą szosę we wsi Dąbrowa. Tu w lewo, a po niemal 350 m w prawo. Docieramy w pobliże stadionu. Tu uwaga! Skręt w lewo, a nieco dalej w prawo, następnie udajemy się szutrową drogą u podnóża wzniesienia do centrum Krynicy (33 km).

II. Majdan Sielec – Dzierążnia – Rachanie Kolonia – Rachanie, 12 km, znaki *czarne* (w wersji rozszerzonej z Krynicy 36 km)

Na szlak możemy wystartować w Majdanie, ale można także dotrzeć tu rowerem startując w Krynicy – i tę wersję opisuję poniżej.

Z Krynicy do Majdanu jedziemy za znakami *niebieskiego* szlaku rowerowego.

5 km – Skrzyżowanie dróg w centrum wsi Majdan Sielec. Początek rowerowego szlaku *czarnego*, który prowadzi stąd na płd. Osiągamy wysokie wzniesienie na nim drewniana wieża widokowa. Zjeżdżamy do wsi Dzierążnia (bliżej przyjrzymy się jej w drodze powrotnej), końcówka po drodze z betonowych płyt. Teraz skręt w lewo.

9 km – opuszczamy główną szosę udając się w prawo. Szlak kluczy, aby po niemal 1 km ostatecznie skręcić na wsch. Po następnym 1,5 km skręt w lewo, a po chwili w prawo. Trafiamy do głównej drogi z Zwiartowie i skręcamy w prawo. Po prawej mijamy uprawy szarłatu (szczególnie efektownie wyglądają we wrześniu). Szlak teoretycznie kończy się na granicy gminy w Rachaniach Kolonii, jednak to po prostu nie ma sensu. Najlepiej dalej jechać główną drogą do pobliskich Rachań.

17 km – prostopadła droga w Rachaniach. Udajemy się w lewo. Nie będziemy stąd wracać tą samą trasą, po pokonaniu 300 m na kolejnym skrzyżowaniu skręcimy w lewo. Wcześniej jednak warto zwiedzić Rachanie.

Rachanie – po raz pierwszy wspomiane w 1436 r. jako miasto nadane Mikołajowi Lachowi z Brzewina przez księcia płocko-bełskiego Kazimierza II (choć według niektórych źródeł już w 1425 r. książę Ziemowit IV powierzył osadzenie tu miasta Michałowi Motyczce, Lach miał być kolejnym właścicielem). Do końca XVII w. wymieniane wśród miast królewskich. Mikołaj Lach był protoplastą wieloletnich właścicieli tych dóbr – Rachańskich. Po nich Rachanie, w początku XVII w., przechodzą w ręce Cetnerów, później Czarnkowskich, Rostkowskich, Rzeczyckich, Fredrów, Starzyńskich i Beldowskich. Mieczysław Beldowski był twórcą Uniwersytetu Ludowego im. Macieja Rataja, który w tej miejscowości funkcjonował w latach 1945-1948.

Od 1795 r. Rachanie wymieniane już tylko jako wieś. W 1921 r. było tu 1235 mieszkańców, w tym 78 Żydów i 16 Ukraińców.

Najważniejszym zabytkiem jest kościół parafialny pw. Przemienienia Pańskiego, murowany, wzniesiony w latach 1769-1797. Ołtarz główny z XVIII w., z obrazem Matki Bożej. Na wyposażeniu chrzcielnica z XVIII w.

Asfaltową szosą prowadzącą do Zwiartówka wyjeżdżamy z Rachań, wspinając się na wierzchowinę. Ładny widok. Tędy prowadzi, a w zasadzie prowadził, od dawna nieodnawiany pieszy szlak *zielonego*. Po przeciwległej stronie wierzchowiny ładny stary murowany młyn.

21 km – prostopadła szosa w Zwiartówku. Tu w lewo. Jedziemy do Dzierążni.

26,5 km – docieramy do skrzyżowania z rowerowym szlakiem *czarnym*. Uwaga! Chwilę potem – poza szlakiem – skręcamy w boczną asfaltówkę w prawo. W ten sposób poznamy najważniejsze zabytki Dzierążni. Mijamy kościół (po prawej) i pałac (po lewej). Za tym drugim obiektem skręt w lewo. Zjeżdżamy w dół do głównej szosy, tam w prawo. Mijamy budynek Ochotniczej Straży Pożarnej. Na nim tablica w hołdzie założycielom OSP w Dzierążni, a obok głaz pamięci druhów, którzy „odeszli na wieczny spoczynek”.

Dzierążnia – warto tu zobaczyć murowany kościół parafialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i św. Mikołaja, zbudowany w latach 1764-1774, tudzież pałac z II poł. XIX w. (wokół malownicza aleja lipowa). Natomiast na cmentarzu uwagę zwraca kaplica grobowa Makomaskich, stanowiąca – co jest ciekawostką samą w sobie – dawną cerkiew grekokatolicką z 1828 r., przebudowaną w 1934 r.

Teraz korzystamy ze znaków znanego nam już rowerowego szlaku *czarnego*, za którym powracamy do Majdanu Sielec. Tam przerzucamy się na szlak *niebieski* i jedziemy na zach., do wsi Dąbrowa.

33 km – prostopadła droga w Dąbrowie. Szlak *niebieski* odbiega tu w lewo, my proponujemy udać się w prawo. Niemał 1 km dalej prostopadła szosa, tu w lewo. Krętą drogą powracamy do centrum Krynicy (36 km).

III. Zadnoga – Zaboreczno – Kolonia Partyzantów – Antoniówka – Krynice, znaki *zielone* 11 km (wersja rozszerzona z Krynicy 14 km)

Z centrum Krynicy udajemy się za szosą prowadzącą w kierunku Zadnogi i Romanówki. Od szkoły towarzyszą nam znaki *niebieskiego* szlaku rowerowego.

600 m – znak końcowy szlaku *zielonego*. Dotrzemy tu pod koniec wycieczki.

Przed nami Zadnoga. Po prawej mijamy wspomnianą w opisie trasy *niebieskiej* Olejarnię Staropolską.

2,5 km – rozwidlenie szos. Tu też początek trasy *zielonej*. Skręcamy w lewo. 1,5 km dalej w Romanówce koniec szosy. Jedziemy drogą gruntową na zach. Przed nami ładny punkt widokowy. Zjeżdżamy z górki i udajemy się główną drogą w lewo. Uwaga! W momencie przejazdu na odcinku terenowym nie było znaków. Po dłuższym odcinku wjeżdżamy w las. Na skrzyżowaniu duktów w prawo, a za lasem w lewo.

6 km – prostopadła szosa w Zaborecznie, po prawej stacja z urządzeniami do ćwiczeń fizycznych. Przecinamy szosę wjeżdżając ponownie w las. Jedziemy 600 m na płd. i skręcamy w lewo. Słabe znakowanie. Główną drogą zmierzamy generalnie na wsch. Za lasem, na lewo od szlaku, warto zobaczyć pomnik upamiętniający partyzancką bitwę (por. przewodnikowy opis bitwy pod Zaborecznem). Jesteśmy w Kolonii Partyzantów. Powracamy na szosę i skręcamy w prawo. Niebawem czeka nas mozolna wspinaczka na całkiem wysoką górę – punkt widokowy.

Przed nami Antoniówka. Droga w prawo prowadzi do cmentarza wojennego z września 1939 r. Chwilę potem nasz szlak skręca w drogę gruntową w lewo (11 km). Ponownie słabsze znakowanie. Trzymamy się głównej drogi. Uwaga! Po dotarciu do skraju lasu opuszczamy ją, przerzucając się na dukt wiodący skrajem linii drzew. Wkraczamy do przyjemnego wąwozu i zjeżdżamy w dolinę. Wśród pól, przy kamiennym krzyżu, skręt w lewo.

13,5 km – docieramy do prostopadłej szosy Krynice – Zadnoga. Tu już byliśmy – osiągamy znak końcowy trasy *zielonej*. Skręcamy w prawo, po chwili osiągając centrum Krynicy (14 km).

Szlaki rowerowe gminy Łabunie

Latem 2018 r. wyznakowane zostały trzy szlaki: niebieski (prowadzi z Gminy Krynice do Pniówka, gdzie włącza się w trasę czerwonego szlaku rowerowego gminy Zamość), żółty (umożliwiający razem ze szlakiem niebieskim utworzenie pętli dookoła gminy) oraz czarny (wyprowadzający w kierunku (Wolicy Śniatyckiej). Fragment szlaku niebieskiego Majdan Ruszowski – Krynice opisano w ramach prezentacji szlaków gminy Krynice (trasa Krynice – Majdan Ruszowski – Komarów – Krynice). Trasy prowadzą lokalnymi szosami, częściowo także wygodnymi drogami szutrowymi.

I. Łabunie – Ruszów – Łabuńki Pierwsze – Barchaczów – Łabunie, znaki żółte i niebieskie, 19 km

Z centrum Łabuń na szlak możemy wyruszyć na dwa sposoby.

Pierwszy to udając się wzdłuż drogi krajowej nr 19 na płd. i skręcając w prawo w ul. Lipską (w stronę Ruszowa). Na rozwidleniu w prawo. Pojawią się tu znaki *niebieskie* dobiegające z Krynicy. Przed nami aleja pomnikowym lip, za którą oba warianty się łączą. Minusem tego rozwiązania jest konieczność krótkiej, ale jednak niebezpiecznej, jazdy wzdłuż drogi krajowej nr 19, charakteryzującej się dużym natężeniem ruchu.

Drugi sposób (zalecany) to star w centrum Łabuń na wysokości ul. Kościelnej. W tym wariantcie od samego początku towarzyszyć nam będzie szlak znakowany. Jedziemy do kościoła pw. Św. Dominika i M.B. Szkaplerznej (zbudowanego w stylu renesansu lubelskiego), za którym (0,8 km szlaku) na krótko opuszczamy drogę asfaltową skręcając w lewo. 1,5 km dalej docieramy do prostopadłej ul. Lipskiej, gdzie oba warianty się łączą. Skręcamy w prawo. Teraz prowadzić nas będzie rowerowy szlak *niebieski*.

Przed nami Ruszów – a w nim słynna Olejarnia Świąteczna. Można tu nie tylko nabyć różne oleje (w tym olej świąteczny roztoczański, ale także popatrzeć na stare sprzęty, a po wcześniejszym umówieniu być świadkiem produkcji oleju).

4,5 km – skręt w prawo, poza szosę. 300 m dalej prostopadła szosa, udajemy się w prawo.

7 km – skrzyżowanie dróg, tu w lewo. Znajdujemy się w pobliżu stawów Haś.

8,5 km – kolejne ważne skrzyżowanie, tu w prawo, w stronę stawów Błonka.

9,5 km – w lewo odbiega szlak *niebieski*. Ten odcinek ma charakter łącznikowy. Po 2,5 km doprowadza on do Pniówka, gdzie włącza się w *czerwony* szlak rowerowy gminy Zamość. Chcąc kontynuować wycieczkę dookoła gminy Krynice w tym miejscu przesiadamy się na zaczynający się właśnie tutaj rowerowy szlak *żółty* i jedziemy dalej prosto.

10,5 km – skręt w prawo. Na tym odcinku ciekawostką będzie wcale nie takie małe mini-zoo. 1,3 km dalej skręt w lewo w drogę szutrową. Przecinamy drogę krajową nr 19 (uwaga na duży ruch!) i skróttem zmierzamy do szosy Łabuńki Pierwsze – Barchaczów.

14,5 km – izba muzealna w Barchaczowie. Wewnątrz ekspozycja starych zdjęć, wnętrze dawnej chaty i ekspozycja upamiętniająca walki z września 1939 r.

Przed izbą skręt w boczną szosę w prawo. Teraz krętą drogą, głównie za lokalnymi szosami, choć pod koniec pojawi się także odcinek szutrowy zmierzamy w okolice klasztoru sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi, zajmujący zespół pałacowo-parkowy. Od pałacu jedziemy na wschód, nadal za znakami *żółtymi*.

19 km – droga krajowa nr 19, zamknięcie pętli.

II. Barchaczów – Bródek – Wolica Śniatycka – Komarów Osada – Wólka Łabuńska – Łabunie, początkowo znaki *czarne*, dalej bez znaków, 15 km

W momencie aktualizacji gotowy był tylko odcinek Barchaczów – Bródek – Wolica Śniatycka (5,5 km). Pozostała część opisu to moja propozycja pętli, którą w oparciu o ten szlak można przejechać.

Aby zobaczyć miejsce słynnej bitwy z 1920 r. za skrzyżowaniem z drogą do Komarowa jedziemy 350 m prosto, a następnie skręcamy w lewo na płn. Jeszcze niespełna 1 km i tabliczka wskazuje drogę doprowadzającą do pomnika (w lewo). Powrót tą samą drogą.

Na skrzyżowaniu dróg w Wolicy Śniatyckiej skręcamy na pld. w stronę Komarowa.

8,5 km prostopadła szosa w Komarowie (tuż co przed nią ciekawostka – pojedynczy i jedyny w okolicy znak bliżej nieznanego rowerowego szlaku *zielonego* umieszczony na drzewie).

Do kościoła z pomnikiem Piłsudskiego w lewo, odległość 2 km w jedną stronę, nie wliczona do kilometrażu szlaku). Na skrzyżowaniu nasza trasa skręca jednak w prawo.

13,5 km – rozwidlenie dróg Wólce Łabuńskiej. Prosto do drogi krajowej nr 19, lepiej jednak skręcić w prawo, w ul. Szkolną, która ominie jej duży fragment.

15 km – Łabunie, droga krajowa nr 19.

Zmieniony fragment *niebieskiego* szlaku rowerowego „Nad Solokiją” pomiędzy Szalenikiem a Rudą Żurawiecką, trasa 98, s. 262

Nowy odcinek jest dużo ciekawszy i łatwiejszy do przejechania – omija tereny bagienne. Jest zarazem o 3 km dłuższy, przez co cały szlak liczy obecnie 28 km.

Startujemy w **Bełzcu**. Znaki odnajdziemy przed wjazdem na teren dawnego obozu zagłady (800 m od stacji PKP Bełzec). Przed bramą skręcamy w lewo i docieramy do szosy, którą prowadzi na tym odcinku *czerwony* Centralny Szlak Rowerowy Roztocza. Jedziemy do **Szalenika**. 2,5 km – skręt w lewo, na widokową górkę (za drogowym „Żyłką”). W Żyłce trzymamy się szosy skręcając w prawo, porem w lewo, a za mostem na Krynicy w prawo. Asfalt się kończy, za nim droga szutrowa. Wjeżdżamy do lasu. Osiągamy prostopadłą drogę zbudowaną z betonowych płyt. Prowadzi ona do starego cmentarza.

Cmentarz wsi Leliszka – aby go odnaleźć wędrujemy drogą z betonowych płyt 800 m na płn.-zach. Tam skręcamy pod kątem ostrym w prawo, za ścieżką. Po niespełna 300 m osiagamy cmentarz. Nagrobków nie będzie jednak wiele. Ścieżka wiedzie poza cmentarz aż nad zabagniony płn. brzeg zalewu Leliszka. Powrót do szlaku tą samą drogą.

Szlak przy betonowej drodze skręca jednak w prawo. 6 km – malowniczo położony wśród lasów **zalew Leliszka**. Nazwa pochodzi od przysiółka, który tu się niegdyś znajdował.

200 m dalej skręt w prawo, w kolejną drogę leśną. 8,5 km – **Zurawce**. We wsi zobaczyć można dawną **cerkiew** pw. Podwyższenia Krzyża Świętego z 1912 r.

9,1 km – na rozwidleniu skręt w prawo. 12 km – **Ruda Żurawiecka**, tu stary szlak łączy się z nowym.

AKTUALIZACJA OPISU TRAS KAJAKOWYCH

Trasa 73. Szlak kajakowy rzeki Wieprz, odcinek Obroc – Zwierzyniec – Szczebrzeszyn I. Odcinek Obroc – Zalew w Rudce k. Zwierzynca (5,5 km, ok. 2 godz.)

Trasa jest prosta, a zarazem bardzo urozmaicona. Płyniemy wśród łąk i pól we bezpośrednim sąsiedztwie lasów Roztoczańskiego Parku Narodowego. Jediną poważniejszą przeszkodę napotkamy pod koniec, gdy trzeba się nieco schylić pod mostkiem, aby wpłynąć na wody zalewu w Rudce. Ponadto drodze miejscami występują piaszczyste płycizny, co może być problemem podczas długotrwałej suszy. Należy śledzić główny nurt rzeki, gdzie zawsze będzie głębiej. Jeżeli zechcemy po drodze odpocząć, możemy zatrzymać się przy barach zbudowanych bezpośrednio nad rzeką. Pierwszy (bus) napotkamy po 2 km, drugi (tawerna) po 4, a trzeci (tawerna) kawalek dalej. Uwaga! W letnie weekendy szlak bywa bardzo zatłoczony, lepiej wybrać się na spływ na tygodniu.

II. Odcinek Zalew Rudka – Szczebrzeszyn (14 km, ok. 4 godz.)

Spływ można podzielić na krótsze odcinki (do Bagna, Żurawnicy, lub Brodów, są one oznakowane, przy czym konkretne miejsce zależy od firmy, w której wypożyczyliśmy kajak), w oparciu o istniejące miejsca wodowania, lub umawiając się z firmą wypożyczającą kajaki.

Uwaga! Na całej trasie nie ma ani jednej tawerny, możemy tylko liczyć na 2 tabliczki informujące o pobliskich sklepach spożywczych. Najlepiej prowiant i picie zabrać po prostu ze sobą.

Kajaki wodujemy przy płn.-zach. skraju zalewu w Rudce, nieopodal mostu i małego wodospadu. Pierwsza część trasy wiedzie przez Zwierzyniec.

0,5 km – przepływamy pod mostem kolejowym, tu nieco niespokojna woda.

1,5 km – park w Zwierzyncu.

Opuszczamy miasto, nadal jednak właściwie cały czas będziemy widzieli zabudowania. Spotkanie z „dziką” przyrodą możliwe jest na znacznie dalszym odcinku trasy.

3 km – Bagno, tu pierwsza z możliwości zakończenia spływu, lub odpoczynku.

3,5 km – źródła w Wywłoczce i wiata turystyczna. Kolejna możliwość odpoczynku, lub zakończenia spływu. Nieco dalej po lewej kamienny krzyż i drewniana kaplica.

5,5 km – tzw. mostek pstrągowy w Turzyńcu. Sztuczna zapora uniemożliwia przepłynięcie, czeka nas przenoska. Dobre miejsce na odpoczynek.

Zaczyna się najciekawsza część spływu. Rzeka oddala się od zabudowań, co pozwoli na spotkanie z przyrodą. Ciekawostką będą erodujące brzegi Wieprza. Rzeka jest dość mocno wcięta w teren, co mocno ogranicza widoki na wzgórze. Po drodze dwa wodospady (drugi to właściwie betonospad, bo to betonowy próg). Są możliwe do przepłynięcia, choć wymaga to wprawy. Kto nie chce ryzykować wywrotki niech w tych miejscach po prostu przeniesie kajak brzegiem.

Po drodze dwa kolejne miejsca, gdzie można odpocząć lub zakończyć spływ: 8 km – Żurawnica, 12,5 km – Brody.

Z kajaka zaczynają się ograniczone widoki na roztoczańskie wzgórze. Zobaczymy położoną na szczycie wzgórze dużą instalację fotowoltaiczną. Wyróżniać się będzie także szczebrzeszyński cmentarz. Rzeka mocno meandruje. Na skraju Szczebrzeszyna kolejna

możliwość zakończenia spływu, obowiązkowa dla tych, którzy wypożyczyli kajaki w którejś z firm. Wieprz tymczasem gwałtownie przyspiesza, a gałęzie drzew stworzą nad rzeką niski zielony dach. Przed nami ostatni trudny moment – most przy młynie z małym wodospadem. Najlepiej płynąć tu z lewej strony.

Następnie most drogowy, tuż za nim, po prawej, łąka, gdzie kończymy spływ (14,0 km).

AKTUALIZACJA OPISU TRAS KOLEJOWYCH

Stacje Wólka Orłowska, Zamość, Mokre, Szczebrzeszyn, Zwierzyniec, Werchrata i Dziewięcierz, trasa 108: Rejowiec – Jarosław, stacja Rzeczyca, trasa 110: Lublin – Rozwadów

Jeszcze niedawno byłem przekonany, że budynek stacji w Zwierzyńcu jest murowany. Dopiero pogarszający się jego stan techniczny i odpadnięcie fragmentu szalunku pokazał, że byłem w błądzie. W rzeczywistości to oryginalny poaustriacki drewniany budynek stacyjny!

W Suścu też sprawa dworca kolejowego ma się inaczej, niż to opisano w literaturze, ale to wyjaśnię niebawem na swojej stronie internetowej.

Ponadto, odnośnie trasy Rejowiec – Jarosław, należy dodać, że w 2016 r. rozebrano budynek stacyjny w Werchracie, a na przystanku Dziewięcierz pozostałości budynku gospodarczego (ten stacyjny skasowano już w lecie 2013 r.). Pod koniec sierpnia 2017 r. rozebrano stary austriacki budynek stacyjny w Szczebrzeszynie.

Przy okazji warto wspomnieć, że od czerwca 2015 r. czynne są dwie nowe stacje: Zamość Starówka (2 km od stacji podstawowej Zamość w kierunku Hrubieszowa) i Zamość Wschód (kolejny 1 km na wschód). Ponadto w grudniu 2017 r. otwarto przystanek Mokre (na trasie Zamość – Zawada, zatrzymują się tu tylko szynobusy), a w czerwcu 2017 r. Wólka Orłowska (na trasie Rejowiec – Zawada, także w tym przypadku obsługiwany wyłącznie przez szynobusy).

Natomiast na trasie Lublin – Rozwadów latem 2017 r. rozebrano (i tak już niewykorzystywany) budynek stacji kolejowej Rzeczyca.

AKTUALIZACJA PRZEBIEGU SZLAKÓW SAMOCHODOWYCH

Trasa 112. Roztoczańskie Eko-Muzeum Świąteczna Kraina, s. 282

To propozycja odwiedzenia wybranych miejsc na Roztoczu w dowolnej kolejności i w dowolnym czasie. To także szansa na spotkanie z lokalnymi twórcami, a także na spróbowanie produktów regionalnych.

Oferta jest co roku zmieniana. W 2018 r. obejmowała ona następujące obiekty:

1. **Restauracja Muzealna** w Zamościu (www.muzealna.com.pl), ul. Ormiańska 30. Smaki Roztocza: gołąbki z kaszą gryczaną na oleju świątecznym **roztoczańskim, śledź w rzepakowym oleju świątecznym roztoczańskim, piróg gryczany...**
2. **Muzeum Fotografii** w Zamościu (ul. Stanisława Staszica 15).
3. **Klasztor** Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi (Łabunie, ul. Parkowa 33, www.fmmlabudnie.pl).
4. **Olejarnia Świąteczna** w Ruszowie k/Zamościa (www.olejarniaswiateczna.pl), gdzie można zobaczyć jak powstaje znakomity i wielokrotnie nagradzany olej świąteczny roztoczański, a także olej lniany i olej z rydzyka. www.olejarniaswiateczna.pl
5. **Zagroda Guciów** (Guciów 21): chleb wiejski i coś do chleba... (domowe.smaki@interia.pl)

6. **Winnica Czarnowoda:** tak, to prawda, mamy na Roztoczu winnice, adres: Czarnowoda 4, gmina Adamów (czarnowoda@agroturystyka-czarnowoda.pl)
7. **Galeria Szur** z wystawą malarstwa Marka Rzeźniaka, odbywają się tu także warsztaty artystyczno-etnograficzne (marek.rzezniak@qmail.com) Oprócz pana Marka gospodarzami są tu córka Agnieszka (malarka i ilustratorka) oraz żona Maria (kustosz Muzeum Zamojskiego).

Rozszerzona wersja trasy 117, samochodowego Szlaku Ordynacji Zamojskiej: Zamość – Szczebrzeszyn – Susiec, s. 288

Na obiektach, składających się na szlak, zamontowano tablice z podstawowymi informacjami, wydrukowano także folder z sugerowaną kolejnością zwiedzania.

1. Zamość – niemal wszystkie obiekty na starówce znajdują się na szlaku.
2. Sitaniec – kościół.
3. Zawada – zabudowania folwarczne.
4. Nielisz – kościół.
5. Klemensów – pałac, park, szkoła, dawny dom dyrektora cukrowni.
6. Szczebrzeszyn – budynek LO, kościół parafialny, kościół i klasztor pofranciszkański.
7. Radecznica – sanktuarium św. Antoniego.
Stąd możemy pojechać do Turobina (7, kościół) i Janowa Lubelskiego (8, sanktuarium MB Różańcowej, dawne więzienie, dawna kancelaria Obwodu Zamojskiego), lub też powrócić do Szczebrzeszyna i udać się dalej do Zwierzyńca.
8. Zwierzyniec – kościół na wyspie, browar, tartak, dawna wyluszcarnia nasion, Zespół Szkół Drzewnych (dawny Zarząd Ordynacji), plenipotentówka, osiedle Rózin).
9. Górecko Kościelne – modrzewiowy kościół.
10. Józefów – ratusz, kościół.
Stąd można udać się na wycieczkę boczną do Zamchu (11, kościół), lub też od razu do Hamerni i Suśca.
12. Ruiny papierni w Hamerni (rezerwat „Czartowe Pole”).
13. Kościół w Suścu.

UZUPEŁNIENIA DO OPISÓW

Mapki przeglądowe. Niestety, przed drukiem wydawnictwo nie dało mi do wglądu przewodnika, nie widziałem więc przygotowywanych niezależnie od autora map poglądowych, odnoszących się do okolic miasteczek i wsi, stanowiących najważniejsze bazy turystyczne. Na szczęście właśnie poglądowy ich charakter powoduje, że mimo pewnych nieścisłości, nie będzie to stanowiło przeszkody w korzystaniu z przewodnika (którego niezbędnym uzupełnieniem jest wszak zawsze dobra papierowa mapa turystyczna). W dodruku z 2017 r. mapki zostały poprawione.

Opis Bełżca (s. 319-320)

Przy cmentarzu żołnierzy września 1939 r. 11 listopada 2018 r. odsłonięto nową tablicę, poświęconą Józefowi Piłsudskiemu i jego pobytowi w Bełżcu w 1921 r.

Opis Biłgoraja (s. 325) – wspominam o jedynych w Polsce tablicach Dekalogu (z pełną treścią wszystkich przykazań) znajdujących na budynku Starostwa Powiatowego (ul. Kościuszki 87). Tablice pozostały na swoim miejscu, ale w budynku mieści się obecnie nowa siedziba Muzeum Ziemi Biłgorajskiej.

Opis Huty Różanieckiej

Wieś położona na pld. od widokowego Wału Huty Różanieckiej (na szczycie **pomnik** wzniesiony ku czci żołnierzy września 1939 roku i ofiar pacyfikacji wsi z czerwca 1943 r.).

We wsi uwagę zwracają ruiny murowanej **cerkwi grekokatolickiej** z 1836 r. (zniszczonej przez Niemców w 1943 r.). W jej sąsiedztwie **cmentarz** z krzyżami pochodzącymi z ludowego ośrodka kamieniarskiego w Starym Bruśnie na Roztoczu Wschodnim, pochodzące z XIX w. Po drugiej stronie szosy znajduje się **kościół** rzymskokatolicki z 1914 r. Uwagę zwracają także okoliczne **kamieniołomy**, najciekawsze znajdują się za cerkwią na zach. od szosy.

W Hucie Różanieckiej, w budynku dawnej szkoły, znajduje się nowoczesne **schronisko turystyczne**.

Opis Józefowa (s. 354 i 257)

Na Winiarczykowej Górze w miejscu rozstrzelania przez Niemców w okresie II wojny światowej ludności pochodzenia żydowskiego cmentarze ogrodzono, a obok w 2016 r. postawiono pomnik pamięci poległych, z tablicami w językach polskim, hebrajskim i niemieckim (ufundowany przez władze i policjantów z Hamburga – to ich przodkowie odpowiedzialni byli za rozstrzelania). Przy pobliskiej szosie zobaczyć można ponadto starszy głaz upamiętniający tę zbrodnię.

Z nieznanych przyczyn spod murowanej kapliczki z obrazem Matki Bożej Leżajskiej, usytuowanej przy drodze wychodzącej z płn.-wsch. narożnika rynku w stronę Borowiny, usunięto dwie, wspomniane w opisie, tajemnicze kamienie nagrobne i przeniesiono je pod pawilon geoturystyczny przy rynku.

Warto odnotować jeszcze otwarcie izby leśnej, utworzonej na poddaszu budynku straży leśnej, na wysokości nadleśnictwa, po drugiej stronie szosy (oczywiście ul. Leśna).

Opis Jędrzejówki (ze s. 350) odnosi się do Jędrzejówki k. Goraja.

Opis Kraśnika (s. 357) – uzupełnić należy informacje o muzeach i ich adresach: Muzeum Regionalne mieści się obecnie przy ul. Piłsudskiego 2A; Muzeum 24. Pułku Ułanów jest zamknięte z uwagi na remont (ul. Piłsudskiego 7), najważniejszą część ekspozycji przeniesiono do Muzeum Regionalnego. Ponadto należy wspomnieć o utworzonym przy dawnym klasztorze kanoników regularnych Muzeum Parafialnym i o Wojewódzkim Muzeum Tradycji Pożarniczych (ul. Obwodowa 1).

Opis Klemensowa (s. 358). Przy restauracji Klemens otwarto muzeum: Skarby Ziemi i Morza, pełne interesujących minerałów i skamieniałości. Składa się ono z dwóch pomieszczeń. Okrągłej wiaty (w środku skamieniałe drzewa z Siedlisk, a dookoła geоекspozycje z całego świata) i dużego budynku (gdzie oprócz kolejnych ekspozycji znajduje się sala, w której organizowane są podróżnicze slajdowiska). Ponadto jest tu niewielkie muzeum etnograficzne. Nieopodal ostatni na Roztoczu wiatrak, przeniesiony w to miejsce w 2013 r. ze wsi Gródki, położonej na Roztoczu Zachodnim. Sama restauracja także warta jest uwagi, odznaczona została bowiem przez kapitułę programu „Dobre, bo Polskie” tytułem Restauracji roku 2013.

Opis Lipska k. Narola (s. 374) – ciekawy obiekt. Wędrując z Lipska w kierunku wsi Lipie, warto wybrać boczną uliczkę wiodącą do cmentarza. Przed nim skręcamy w prawo i dochodzimy do fragmentu dawnych wałów miejskich (ul. Wesoła).

Obecny kościół parafialny w Lipsku pochodzi nie z 1713, a z 1764 r.

Opis Lipska Polesie (s. 120-121) – wspomniana drewniana kapliczka pw. św. Romana niestety spłonęła (prawdopodobnie celowe podpalenie). W 2018 r. została ona jednak odbudowana.

Opis Lubyczy Królewskiej (s. 378) 1 stycznia 2016 r. Lubycza odzyskała ostatecznie prawa miejskie. Do nowego/starego miasta włączono Dęby i Zatyle Osadę.

Opis Narola (s. 390) – wspomniana w tekście izba pamięci w Narolu Wsi już nie istnieje. Część wyposażenia trafiła do izby pamięci w Lipsku k. Narola (naprzeciwko kościoła).

Opis Rabinówki k. Tomaszowa Lubelskiego (trasy 40 i 42.1., s.151 i 156). Wspomniana w tekście zrekonstruowana wioska słowiańska już nie istnieje. Światowid został przeniesiony w okolice grodziska w Czermnie k. Turkowic.

Opis Tomaszowa Lubelskiego – Smocza Jama

Smocza Jama to karcer tomaszowskiego aresztu UB (ul. Lwowska 64), od 2010 r. muzeum – izba terroru komunistycznego (czynne pn.-pt.). Tu w latach 1944-1956 ubecy przetrzymywali, bili i mordowali partyzantów z AK. W dawnych celach umieszczono wiele tablic opisujących m.in. polskie podziemie zbrojne w latach 1944-1956, więzionych tu Polaków (m.in. historia jednego żołnierza, Stanisława Kobosa „Wrzosa” ukrywającego się aż do 1956 r.), metod działania UB, zamieszczono także życiorysy pracujących tu katów. Ogromne wrażenie wywiera zrekonstruowany gabinet przesłuchań.

Opis Szuru k. Krasnobrodu. Nazwa wsi w miejscowej gwarze oznacza miejsce mokre, na które woda naniosiła piasek i muł. Osada leśna powstała na przełomie XVII i XVIII w. Prawdopodobnie jej założycielem był właściciel nie tak odległej Rachodoszczy Sebastian Szur. Zapiski z końca XVIII w. przynoszą nazwę Nowy Szur, co sugeruje że wieś Szur faktycznie musiała istnieć już wcześniej. W 1827 r. liczyła 60 mieszkańców i 9 domów. W 1921 r. mieszkańców było już 85, a domów 15.

W centrum wsi, wśród brzoź, znajduje się malowniczy drewniany krzyż z drewnianą kapliczką, autorstwa mieszkańca wioski J. Giełmudy.

Nieopodal autorska Galeria Szur z obrazami pana Marka Rzeźniaka.

We wsch. części wsi znajduje się oryginalna współczesna kapliczkę, wykonaną przez miejscowego stolarza Edmunda Tyrkę. To miniatura góralskiego kościółka z kopią ołtarza głównego z kościoła parafialnego w Krasnobrodzie. Kapliczka przymocowana jest do przydrożnej, potężnej sosny (pomnik przyrody).

Opis panoramy z Tartacznej Góry (s. 173). Oczywiście nie wszystko zobaczymy z wieży. Poszczególne fragmenty panoramy widoczne są z różnych punktów podczas wędrówki dookoła Tartacznej Góry.

Opis Teniatysk (s. 417). Drewno z ruiny dawnej drewnianej cerkwi złożono pod płotem, a na uprzątniętym cerkwisko postawiono ładną drewnianą kapliczkę.

Opis Zaburza k. Radeczniczy (nowy tekst)

Wieś malowniczo położona wśród wzgórz Roztocza Zachodniego. Przy drodze do wsi Dziełce, znajduje się bardzo interesujący **skansen Zaburze**, założony w 2007 r. staraniem Justyny Górnał-Mameła i Bogdana Mameła. To dawne gospodarstwo, pięknie zachowane i starannie utrzymywane. Miejsce z niezwykłym klimatem, prowadzone przez ludzi z sercem i

pasją. Pani Justyna chętnie odpowie na wszystkie pytania, a tych może być wiele, biorąc pod uwagę różnorodności ekspozycji.

Imponujący jest stary dom z 1938 r. Przed nim figura Matki Bożej. Wewnątrz wszystko urządzono tak, jak to dawniej bywało. Tu czas się po prostu zatrzymał. Będzie piec i zapieček, łóżka z oryginalnym wyposażeniem, stoły, szafy, krzesła, kufry, skrzynie i wszelakie niezbędne w domu wyposażenie obejmujące m.in. żelazka na dusze z jednej, a maselnice z drugiej strony. Do tego przykłady sztuki ludowej (np. hafty, wycinanki) i stare fotografie. Obok zagroda na planie kwadratu (z pełnym dawnym wyposażeniem, obejmującym m.in. kosy, brony, sierpy, cepy, a także żarna, sieczkarnię, wozy i sanie) oraz piwnice. W zagrodzie zobaczyć także można wystawę obrazów ze słomy Bogdana Mameła. Po zwiedzaniu najlepiej odpocząć w cieniu lipy liczącej sobie 300 lat (6,3 m obwodu).

Potem warto wybrać się na punkt widokowy, zaprowadzi nas tam **ścieżka spacerowa „Wielki Dół”** (1 km). Dochodząc do jej początku zobaczymy tzw. wiejskie cymbały. Cóż to takiego? Proszę przyjechać do Zabuża i osobiście się przekonać. Trasa prowadzi ścieżką z boczem wąwozu, następnie wyprowadzana na pola, skąd zmierza w kierunku szczytu roztoczańskiej wierzchowiny. Znajduje się tu tzw. Kopiec Zaburski (258 m n.p.m.) – który usypano niedawno, aby podkreślić wyjątkowość widoku z tego miejsca. W istocie, panorama Roztocza stąd jest bardzo rozległa. Są tu też drogowskazy do wielu roztoczańskich miejscowości (m.in. Zamościa, Szczebrzeszyna, Gorajca, czy Biłgoraja) oraz tablice z wierszami poetów z pobliskiego Zabuża (Jana Krukowskiego i Stanisława Dziury).

Wizytę w skansenie najlepiej zgłosić telefonicznie: 601 837 090 lub 84 681 86 03.

O tym, jak niezwykle klimat panuje w Zabużu zaświadcza fakt: skansen nie jest tu jedynym muzeum. Przy drodze do Nowej Wsi znajduje się **Muzeum Wiejskie**. To dzieło Stanisława Krukowskiego. Muzeum zostało założone w 2004 r. Wśród eksponatów zobaczymy lampy naftowe, stare żelazka, maglownice, szaflik (to takie naczynie), kijanki i tarę do prania bielizny, żarna do mielenia zboża, wozy i sanie, a do tego wiele starych zdjęć. Główna ekspozycja znajduje się w wiekowej stodole. Przy niej piwniczka, w której ekspozycja poświęcona miejscowej orkiestrze dętej (swój debiut miała w 1926 r.). Są dokumenty, zdjęcia, no i oczywiście instrumenty.

Opis Zamościa (s. 436) – uzupełnić należy informacje o **Arsenale** (muzeum Fortyfikacji i Broni). Wspomniany w tekście remont jest już zakończony, nową część ekspozycji otwarto w przeszklonej galerii w obrębie bastionu III.

Ponadto warto rozszerzyć opis odnoszący się do trasy turystycznej utworzonej w podziemiach ratusza. Zobaczyć tu można kamienne kanały i cysterne, pozostałość po ciekawym systemie z XVII w. Kanały prowadziły wodę do cystern. Była ona wykorzystywana przez straż pożarną. Być może istniał w Zamościu podobnie skonstruowany system kanalizacyjny. Na trasie także podziemna studnia i ekspozycja odnosząca się do miasta. Ciekawostką są informacje o wielce oryginalnym Kodeksie Karzącym z 1818 r.

Z nowych obiektów warto wskazać na galerię rzeź im. Mariana Koniecznego, która znajduje się w budynku dawnego kasyna kozackiego na Plantach, nieopodal bastionu VII (Łukasińskiego 2B). Prezentowane są różnorodne wystawy czasowe, np. w wakacje 2017 r. ciekawa ekspozycja poświęcona Bolesławowi Leśmianowi.

No właśnie – poeta Bolesław Leśmian. Upamiętnia go tablica na budynku tzw. „centralki” (ul. Żeromskiego 3). Budynek wzniesiono w latach 1910-1911 według projektu Władysława Luchta. W dwudziestoleciu międzywojennym było tu kino, hotel, restauracja i sklepy. Dziś jest księgarnia. Tablica informująca, że w tej kamienicy mieszkał poeta Bolesław Leśmian (1922-1935) – „niepoprawny istnieniowiec, poeta, znawca mgły i wina” (to cytat ze „Srebronia”). Na pobliskim Rynku Solnym odnaleźć można przy jednej z ławek niewielką rzeźbę Bajdała, a przy Corner Club (Żeromskiego 6) także niewielką rzeźbę Srebronia. To

postacie z wierzy poety. Obie wykonał Bartłomiej Sęczawa. Kto wie, może pojawią się następne, np. Zmierzchna czy Dusiołka.

Ponadto należy wspomnieć o Muzeum Techniki Drogowej i Mostowej w Zamościu (Rynek Wielki 6, Dom Technika w dawnej kamienicy Birkowskiego). Zostało ono założone w 1979 r. przez inż. Leona Sułota, w obecnym miejscu działa od 2006 r. W zbiorach dokumentacje licznych inwestycji, m.in. budowy drewnianego mostu nad rzeką Bug w Uściługu z 1922 r. Dawne urządzenia drogowe, nawet z XIX w. (w tym ubijarka, którą obsługiwała jedna osoba, biorąc pod uwagę jej ciężar, niemal nie do uwierzenia), przedwojenne tablice drogowe, mapy i umundurowanie. Ciekawostką są rekonstrukcje drewnianych mostów na drodze Susiec – Huta Różaniecka, na rzece Tanew.

I jeszcze jedna kwestia. Przy ul. Staszica 37 znajdowała się **tablica** upamiętniająca miejsce urodzin Róży Luksemburg (która według najnowszych badań urodziła się jednak przy ul. Kościuszki 7A). Usunięto ją jednak w 2018 r., czy słusznie?

Opis Zwierzyńca (s. 450) – opis Ośrodka Edukacyjno-Muzealny Rostoczańskiego Parku Narodowego: na placu przed nim w 2016 r. odsłonięto pomnik głuszcza. Wyróżnia się tu także ekspozycja domków... krasnoludków, które rzekomo mieszkają na Rostoczcu od wieków.

Rostoczańskie piwo

Zmiany w Zwierzyńcu. W 2014 r. wazono tu następujące gatunki piwa (dostępne w butelkach i lane): Zwierzyniec Pils, Ordynackie Lekkie, Dzikie Ale! (ciemne), a następnie także Rostoczańskie Dymione. W 2017 r. w ofercie był butelkowy Zwierzyniec oraz piwa lane: Ordynackie, Kolsh i Witbier.

/C/ Copyright by Artur Pawłowski. Wszelkie prawa zastrzeżone.

W przypadku cytowania tekstów proszę podać źródło (strona Rostocze Polskie i Ukraińskie, rostocze24.info)